



# KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK  
5  
LISTOPADA  
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 214 (15012)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Dyrektor NAP: „Gospodarze nie mają powodów do niepokoju”

## Czas wielkich pieniędzy dla wsi



Z tego zoranego i zasianego oziminy ugoru wyrosną dopłaty z funduszy Unii Europejskiej

Fot. Marian Paluszkiwicz

Już w listopadzie-grudniu bieżącego roku i do kwietnia 2005. będą wypłacane bezpośrednio dopłaty z Unii Europejskiej tym użytkownikom ziemi, którzy wiosną 2004 r. zadeklarowali zasiewy i łąki.

O trybie wypłat oraz o pracy, jakiej dokonała Narodowa Agencja

Platnicza (NAP) przy Ministerstwie Rolnictwa Litwy w tym celu, aby przygotować grunt do rozpoczęcia tej akcji, mówiono wczoraj podczas konferencji prasowej, która się odbyła w nowym locum agencji na Zwierzyńcu przy ul. Blindziū 17.

Powodem zwołania konferencji

była wizyta audytorów z Unii Europejskiej, badających sposób administrowania systemem wdrożenia w naszym kraju bezpośrednich dopłat.

— Europejscy eksperci pozytywnie ocenili prace wykonane w tej dziedzinie przez Ministerstwo Rolnictwa, jak też NAP — powie-

dział Valentinas Miltienis, dyrektor NAP, który następnie poinformował, że audytorzy europejscy wylosowali komputerowo 10 gospodarstw w okręgu kowieńskim i wyjechali na miejsce, by samodzielnie dokonać kontrolnego sprawdzenia.

(Dokończenie na str. 3)

Sejm odroczył decyzję

### Odyseja Paksasa trwa

Sejm zrobił wczoraj przerwę w drugiej debacie nad nowelizacją art. 56 Konstytucji, która może umożliwić powrót do polityki Rolandas Paksasa, usuniętego ze stanowiska prezydenta.

Pierwa nastąpiła na prośbę Komitetu Prawa i Praworządności, ponieważ komitet nie zdążył przedstawić swego wniosku.

Druga debata nad nowelizacją Konstytucji jest uważana za procedurę formalną, ponieważ w jej toku tekst nowelizacji nie może być zmieniony. Sejm w drugim głosowaniu mógłby tylko odrzucić projekt nowelizacji.

Sejm wiosną w pierwszym głosowaniu już zaaprobował zmianę Konstytucji, zakładającą, że osoba usunięta ze stanowiska w trybie impeachmentu nie może być wybierana do Sejmu w przeciagu 5 lat.

Obecnie zgodnie z objaśnieniem Sądu Konstytucyjnego Paksas nie może być wybierany na posła lub prezydenta aż do końca życia.

Gdyby Sejm zaaprobował powyższą zmianę Konstytucji również w drugim głosowaniu, zdaniem niektórych prawników, Paksas odzyskałby możliwość powrotu do polityki.

Zdaniem wiceprzewodniczącego Komitetu Prawa i Praworządności Raimondasa Šukysa, przyjęcie poprawki zmieniłoby sytuację, ponieważ, jak powiedział, „Uchwała Sądu Konstytucyjnego nie jest czymś wyższym niż Konstytucja”.

Niemniej, uważa on, że sama poprawka nie wystarczy do zmiany ugruntowanego w Konstytucji założenia odnośnie impeachmentu i przysięgi. Zgodnie z wnioskami Sądu Konstytucyjnego Paksas w kwietniu br. został usunięty w trybie impeachmentu za złamanie Konstytucji i przysięgi. Paksas zaskarżył wnioski Sądu Konstytucyjnego w Europejskim Sądzie Praw Człowieka i zamierza przysądzić od Litwy około miliona euro.

BNS

Sprawa o „zniknięciu” Dremy

### Mer na ławie oskarżonych

Wczoraj I Wileński Sąd Dzielnicowy rozpoczął sprawę karną o ewentualnym złamaniu prawa podczas wyborów mera Wilna w ubiegłym roku. Na ławie oskarżonych w tej sprawie znalazł się obecny mer Wina Artūras Zuokas.

Wczoraj w sądzie oficjalna ofiara tamtych wydarzeń Vilmantas Drema i jeden z oskarżonych w tej sprawie mer Wilna Artūras Zuokas zachowywali się jak najserdeczniejsi przyjaciele. Obydwaj panowie po przyjacielsku gawędzili ze sobą w przerwie podczas rozprawy sądowej i z jednakowym oburzeniem odrzucali oskarżenia dziennikarzy o rzekomej zależności Dremy od gospodarza miasta.

Nie zważając na idylle, jaka zapanaowała ostatnio w stosunkach pomiędzy obydwojma panami, sąd zmienił prawny status Vilmantasa Dremy. Wczoraj ze świadka radny został przekwalifikowany w ofiarę.

Proces karny, który rozpoczął

sie wczoraj w I Wileńskim Sądzie Dzielnicowym, został ochrzczony przez dziennikarzy jako sprawa o „zniknięciu” Dremy. Ta dziwna historia rozpoczęła się 10 czerwca ubiegłego roku w przeddzień sesji Rady wileńskiego samorządu, podczas której na mera Wilna próbowano wybrać lidera liberalnych centrystów Artūrasa Zuokasa i tym samym anulować wcześniejszy wybór na to stanowisko socjaldemokraty Gediminas Paviřisa. Przed tą sesją oboje Zuokasa i Paviřisa miały jednakową liczbę głosów w Radzie miasta. O tym, kto zostanie wybrany nowym merem stolicy, miał zdecydować głos radnego frakcji liberalnych centrystów Vilmantasa Dremy.

Drema, który już przed tym zdążył przejść z frakcji konserwatyistów do frakcji liberalnych centrystów, był uważany za osobę bardzo podatną na różnego rodzaju wpływy.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat ————— 4

Władze kłamali

Żołnierz rosyjskich sił specjalnych powiedział dziennikowi "Komsomolskaja prawda" (wczorajsze wydanie), że terrorystów, którzy we wrześniu zajęli szkołę w Biesłanie, było znacznie więcej, niż podawały władze.

Praworządność ——— 5

W trosce o przyszłość

Wileńscy policjanci będą częściej patrolować przy szkołach i okolicznych podwórzach w Ładynai, Karolinkach, Wirszuliskach i Zameczku, aby dzieci mogły bezpiecznie wracać do domów.

Na luzie ————— 6

Drugie podejście

4 grudnia tego roku w Centrum Kultury w Niemenczynie odbędzie się młodzieżowa impreza poświęcona muzyce hip-hop.

Być kobietą ——— 7

Komornik, otwierać!

Zawód komornika kojarzy się z licytacjami majątków, wyrzuceniem dłużników z mieszkań i innymi rozdzierającymi serca scenami.

Moje dziecko ——— 8

Życiowy debiut

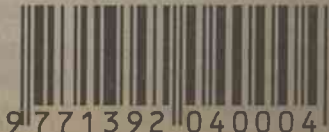


Nie ma idealnego wieku na pójście do przedszkola. Każde dziecko jest inne i każde inaczej się społecznie rozwija.

Sentencja

... Kamień, który za sprawą sztuki dostąpił piękna idei, jest piękny nie dlatego, że jest kamieniem, albowiem wtedy i drugi byłby tak samo piękny, lecz dzięki idei, jaką weń wszczepiła sztuka.

PLATON



9771392040004



## Kalejdoskop aktualności

## Bilety o połowę taniej

Od przyszłego roku studenci autobusami międzymiastowymi mają jeździć za pół ceny.

Rząd zgłosił Sejmowi projekt nowelizacji ustawy o ulgach transportowych, który przewiduje przyznanie studentom od 1 stycznia 2005 r. 50-procentowej ulgi na bilety regularnej komunikacji autobusowej.

Jeśli dokument ten zaaprobuje Sejm, prawo do biletów za pół ceny będzie przysługiwało studentom wydziałów dziennych wyższych uczelni i szkół pomaturalnych oraz uczniom wydziałów dziennych szkół zawodowych.

## Rośnie zaufanie wobec Unii

Poparcie społeczne członkostwa Litwy w Unii Europejskiej nadal rośnie, o czym świadczą ostatnie badania opinii publicznej.

W październiku członkostwo Litwy w UE poparło 82,4 proc. respondentów. Ostatnio największe poparcie społeczne było w lutym br., gdy członkostwo poparło 81 proc. respondentów. Przeciwko członkostwu w UE w październiku opowiedziało się 8,1 proc. respondentów, czyli o 2,3 proc. mniej niż we wrześniu, a 9,5 proc. respondentów nie ma własnego zdania na ten temat.

## Protest kowieńskich handlarzy

Drobni przedsiębiorcy Kowna wczoraj przed samorządem miejskim zorganizowali pikietę, na której protestowali przeciwko prywatyzacji spółki „Stoties turgus”.

Jak poinformował reprezentujący interesy handlarzy rynkowych prezydent stowarzyszenia przedsiębiorców drobnych i średnich „Dirbk ir klestėk” Žanas Mongirdas, handlarze rynkowi są zaniepokojeni, że na skutek prywatyzacji spółki zarządzającej targowiskiem około 4 tys. handlarzy może stracić miejsce pracy.

## Dwóch pretendentów do nabycia „Spaudy”

O kontrolny pakiet akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa poligraficznego „Spauda” będą się ubiegali dwaj potencjalni nabywcy — osoby prawne Litwy.

Kierowniczka działu kształtowania rynku Funduszu Majątku Państwowego Jolanta Varapnickaitė-Mažylienė poinformowała, że na konkurs prywatyzacji spółki wpłynęły dwa zgłoszenia, a konkursem interesowało się pięciu potencjalnych inwestorów, którzy nabyli pakiety dokumentów prywatyzacji „Spaudy”. Wstępna cena 68,69 proc. akcji „Spaudy” wynosi 8 mln Lt. Publiczny konkurs ich sprzedaży został ogłoszony 20 września.

## Prośba wicemarszałka

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Česlovas Juršėnas na wczorajszej międzynarodowej konferencji naukowej w Moskwie „Historyczna droga piśmiennictwa litewskiego” poprosił intelektualistów rosyjskich o pomoc społeczeństwu litewskiemu w odzyskaniu zabytków lituanistyki, przechowywanych w archiwach Rosji.

„Wiele rzeczy, stworzonych u nas podczas różnych okupacji i wydarzeń historycznych, wywieziono gdzieś indziej. Zależy nam na dostępie do tych wartości, na ich zwróceniu społeczeństwu Litwy, aby naukowcy mogli się z nimi zapoznać. Pomoc intelektualistów rosyjskich byłaby bardzo znacząca” — otwierając międzynarodową konferencję naukową zwrócił się do jej uczestników Česlovas Juršėnas.

## Energia elektryczna zdrożeje o 2 centy

Energia elektryczna dla wszystkich mieszkańców Litwy w przyszłym roku ma zdrożeć jednakowo — o 2 ct za 1 kWh.

Przewodniczący Komisji Cen Vidmantas Jankauskas wczoraj poinformował, że Zachodnie Sieci Rozdzielcze proponują cenę elektryczności dla mieszkańców od roku 2005 podnieść o 2 ct za 1 kWh. Podobne ceny elektryczności dla mieszkańców proponują też Wschodnie Sieci Rozdzielcze.

BNS

KURIER  
WILEŃSKIAdres redakcji  
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).  
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gladkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Irena Smilginis, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajązkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta  
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

„Chłopi” chcą do koalicji centrum i lewicy

## Powrót „buntowników”

„Chłopi”, chociaż i nie otrzymali dwóch stanowisk ministrów, o które się ubiegali, postanowili dołączyć się do formowanej przez lewicę i populistów koalicji centrum i lewicy.

Przedstawiciele socjaldemokratów, socjalliberałów i Partii Pracy, którzy w środę zawarli porozumienie o koalicji, nie widzą przeszkód ku temu.

„Witamy powrót do negocjacji Związku Partii Chłoptwa i Nowej Demokracji. Sądzę, że w poniedziałek uda nam się podpisać umowę o koalicji” — powiedział wczoraj dziennikarzom socjaldemokrata Gediminas Kirkilas po spotkaniu z liderem tej partii Kazimierą Prunskienė. „Podpisane dokumenty dla nas w zasadzie są do przyjęcia” — potwierdziła Prunskienė, mówiąc o deklaracji podpisanej przez wspomniane trzy partie oraz porozumieniu o formowaniu koalicji.

Prunskienė już w czwartek chciała podpisać porozumienie, ale gdy przybyła na spotkanie negocjatorów trzech partii, okazało się, że będzie to możliwe dopiero po powrocie z zagranicznej wizyty lidera socjaldemokratów premiera Algirdasa Brazauskasa.

Dla dziennikarzy Prunskienė przyznała, że warunki przystąpienia do koalicji „nie są zbyt przychylne”.

„Chłopi”, którzy wcześniej domagali się dwóch stanowisk ministrów, prawdopodobnie otrzymają tylko jedno — tekę ministra rolnictwa, do której pretenduje poseł Viktoras Rinkevičius, mimo że sami uważają się za gwarancję stabilności przyszłej koalicji. „Z ponad 70 ludźmi koalicja nie ma perspektyw. Nasze przyjście daje absolutną stabilność i możliwość przetrwania przez cztery lata” — stwierdził wczoraj przewodniczący zarządu

Związku Partii Chłoptwa i Nowej Demokracji Ramūnas Karbauskis.

Socjaldemokraci, socjalliberałowie i przedstawiciele Partii Pracy twierdzą, że łącznie posiadają 76 mandatów w parlamencie liczącym 141 posłów.

Sama Prunskienė zamierza zadowolnić się stanowiskiem wiceprzewodniczącej Sejmu. „Chłopi” liczą także na objęcie kilku stanowisk wiceministrów, co najmniej dwóch przewodniczących komisji parlamentarnych oraz dwóch komisji. Jak twierdzi Prunskienė, lider Partii Pracy proponował jej, aby ubiegała się o stanowisko wicepremiera, ale ona odmówiła udziału w „podziale jeszcze nie zabitego losia”.

Obecnie w rządzie nie ma stanowiska wicepremiera. Dla jego powołania potrzebna jest nowelizacja Konstytucji.

BNS

## Sprawa o „zniknięciu” Dremy

## Mer na ławie oskarżonych

(Dokończenie ze str. 1)

Tuż przed rozpoczęciem sesji pojawiły się pogłoski, że zamierza on głosować na kandydata socjaldemokratów. Więc nieoczekiwanie 10 czerwca radny został najpierw przewieziony do wileńskiego Szpitala Kolejarzy, a następnie do wiejskiej zagrody w rejonie malackim. W głosowaniu 11 czerwca Drema udziału nie brał. Prokuratura twierdzi, że w dniach 10-11 czerwca Vilmantas Drema został nieprawnie pozbawiony wolności. Podejrzewa się, że powiązani z Zuokasem przedstawiciele spółki „Rubicon Group” próbowali wpłynąć na Dremę, aby ten głosował na Artūrasa Zuokasa. Z tym właśnie kojarzone jest zagadkowe zniknięcie radnego przed samym głosowaniem.

Oskarżenia w tej sprawie wysunięto przeciwko Artūrasowi Zuokasowi, szefowi „Rubicon Group” Andriusowi Janukonisowi, prezesowi powiązanej z „Rubicon Group” spółki „Ogmijos astra” Dariusowi Leščinskasowi i ochroniarzowi „Rubicon” Svajūnasowi Navikasowi. Te osoby podejrzewa się właśnie o nieprawne pozbawienie wolności, utrudnianie z korzystania prawa wyboru, nieprawne zbieranie informacji o prywatnym życiu innych osób i łapówkarstwie.

Wczoraj w sądzie zeznawali świadkowie czerwcowych wydarzeń. Radny liberalny demokrata Česlovas Kaminskas powiedział przed sądem, że Drema opowiedział



Mer Wilna Artūras Zuokas jest jednym z czterech oskarżonych w sprawie o „zniknięciu” Dremy  
Fot. ELTA

mu o okolicznościach swego zagadkowego zniknięcia. Z tego opowiadania wynika, że przed głosowaniem najpierw został on zawieziony do szpitala, a następnie ochroniarz zawiózł go do zagrody w rejonie malackim. Zeznająca w sądzie radna Vitalė Vinickienė opowiedziała inną historię, którą usłyszała również od samego Vilmantasa Dremy. Według jej słów, Drema źle się poczuł w siedzibie partii liberalnych centrystów i karetka pogotowia ratunkowego przewiozła go do Szpitala Kolejarzy. W szpitalu Dremie znudziło się patrzeć w sufit, więc poprosił on Zuokasa, by przewieziono go

do któregoś z hoteli. Vinickienė, lekarz z zawodu, powiedziała w sądzie, że dziwnie to wyglądało, gdy osoba, która zasłała, telefonowała nie do najbliższych, a do polityka i prosiła go o przewiezienie ze szpitala do hotelu.

Nie zważając na te zeznania Vilmantas Drema wczoraj w sądzie oświadczył, że nie ma do nikogo pretensji, sprawę karną nazwał polityczną farsą. Również Artūras Zuokas zapewniał dziennikarzy, że nie pozbawiał Dremę wolności. W tej sprawie będzie zeznawało jeszcze około 20 świadków.

Robert Mickiewicz

## Słabnie wzrost gospodarczy

## Brak inwestycji i siły roboczej

Produkt krajowy brutto (PKB) Litwy w trzecim kwartale tego roku, w porównaniu z tym samym okresem 2003 r., wzrósł o 6 proc., a w ciągu 9 miesięcy — o 6,7 proc., informuje Departament Statystyczny w oparciu na wcześniejsze dane.

„Jest to niezły wskaźnik, ale oczywiste jest, że poszczególne

branże gospodarcze w tym roku funkcjonują gorzej niż w ubiegłym. Nastąpiło pewne zahamowanie sprzedaży, rozwoju handlu, marnie są wyniki branży transportowej” — powiedział doradca prezydenta banku „Nord/LB Lietuva” Wadim Titarenko. Zaznaczył on, że największym problemem oraz czynnikiem, który zaważył na mniejszym tempie

wzrostu PKB pozostaje brak siły roboczej. Drugim czynnikiem jest brak w latach 2002-2003 inwestycji w urządzenia i maszyny, zapewnijające przyszły wzrost. Ponadto zawoocował rekordowo niski potok bezpośrednich inwestycji w roku ubiegłym. W trzecim kwartale roku gospodarka kraju wzrosła o 9,3 proc.

BNS



Walka o mandat poselski w Sądzie Konstytucyjnym

## Skamarakas podważa wynik wyborów

Już w najbliższym czasie Sąd Konstytucyjny ma ogłosić swój werdykt w sprawie ewentualnego złamania Ustawy o wyborach do Sejmu w Rosieniach podczas ostatnich wyborów parlamentarnych. Sąd wczoraj rozpatrywał zażalenie w tej sprawie wystosowane przez prezydenta Litwy Valdasą Adamkusa.

Inspiratorem sprawy sądowej stał się kandydujący w rosieńskim okręgu jednomandatowym poseł na Sejm obecnej kadencji Kęstutis Skamarakas. Skamarakas, kandydat niezależny, wybory przegrał, ale jest przekonany, że w okręgu rosieńskim została „grubo złamana Ustawa o wyborach do Sejmu, co miało decydujący wpływ na wynik wyborów”.

Po drugiej turze wyborów Kęstutis Skamarakas i jego kontrkandydata socjaldemokratę Gintautasa Mikolaitisa dzieliło zaledwie 61 głosów. Na Skamarakasa głosowało 7 822 wyborców na jego przeciwnika — 7 883.

Zeznający wczoraj w Sądzie Konstytucyjnym przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas przyznał się, że rzeczywiście podczas głosowania w okręgu rosieńskim doszło do licznych naruszeń, jednak jego zdaniem nie dają one powodów, aby anulować wyniki wyborów. Podstawową tezę przewodniczącego było to, że obecnie już nie można udowodnić, iż to właśnie Miko-

laitis skorzystał z tych naruszeń.

Toma Birmontienė, reprezentująca wczoraj w sądzie prezydenta Valdasą Adamkusa, który jest po stronie Skamarakasa, twierdziła, że podstawowym motywem zwrócenia się głowy państwa do Sądu Konstytucyjnego jest zamiar „naprawić błędy prawne w naszym politycznym życiu”. Prezydent ma podejrzenie, że podczas wyborów w Rosieniach niektórzy wyborcy głosujący pocztą mogli być przekupywani.

Zenonas Vaigauskas uważa jednak, że naruszenia zostały w czas wykryte przez policję i prokuraturę, więc nie miały wpływu na ostateczny wynik wyborów. Jak twierdzi przewodniczący GKW, wymiar sprawiedliwości wykrył w Rosieniach próbę kupna 62 zaświadczeń wyborców.

Vaigauskas także uważa, że nie było uchybień prawa podczas głosowania w Domu Starców w Rosieniach. „Tam mieszka 250 starszków. Głosowali oni bardzo wzorowo” — powiedział Zenonas Vaigauskas. Szef Głównej Komisji Wyborczej wczoraj także zaznaczył, że gdyby Sąd Konstytucyjny uznał, że zażalenie prezydenta ma rację bytu, to decyzję o rozpisanie nowych wyborów w rosieńskim okręgu jednomandatowym powinien podjąć Sejm. Według Vaigauskasa, koszty nowych wyborów w tym okręgu wyniosą około 80-90 tys. Lt.

Robert Mickiewicz

W roli poszkodowanego „wystąpi” sędzia

## Niestrudzony Pilvelis

Wileńska prokuratura dzielnicowa zakończyła śledztwo w sprawie karnej, w której redaktor naczelny dziennika „Lietuvos aidas” jest oskarżony o zniesławienie sędziego w swym artykule. Po prawie rok trwającym śledztwie sprawę wczoraj przekazano do sądu.

W praktyce sądowej jest to niemal pierwsza sprawa o zniesławienie z sędzią w roli poszkodowanego. Sprawę karną wszczęto po tym, gdy 12 grudnia ub. r. na tytułowej stronie gazety „Lietuvos aidas” wydrukowano artykuł pt. „Kilka decyzji sędziego Mamertasa Misiūna poważnie naruszają Konstytucję Republiki Litewskiej”.

Autor pod pseudonimem Algirdasa Abromaitisa pisał w nim, iż sędzia wileńskiego sądu dzielnicowego nr 3 jest skorumpowany i związany ze strukturami przestępczymi.

W artykule Misiūnas był nazywany jako „sędzia pracujący na przestępców”, którego prezydent powinien natychmiast zwolnić. Autor oznajmiał, że sędzia u niewinnął przestępcę i w jego obecności poniżał poszkodowaną i uragał jej.

Abromaitis-Pilvelis pisał też, że nazwiska poszkodowanej i jej ojca są redakcji znane. Obwiniony w ten sposób sędzia zwrócił się do prokuratury, lecz aby ustalić autora artykułu, potrzeba było prawie

roku. Pilvelis ciągle negował, że to on napisał o sędzi, jednak podczas śledztwa zebrano dostatecznie dowodów na to, iż autorem artykułu jest naczelny redaktor i wydawca w jednej osobie. Pilvelisa postawiono w stan podejrzenia o zniesławienie osoby przez gazetę. Za to grozi mu grzywna lub areszt, albo pozbawienie wolności do dwóch lat.

Sędzia Misiūnas opowiadał, że w sprawie, którą opisuje się w omawianym artykule, poszkodowaną była córka Pilvelisa, której konkubin, oskarżony o chuligaństwo, później został niewinny.

Podczas posiedzenia Pilvelis złościł się na decyzję sędziego, krzyczał i nazywał podejrzanego przestępcą. Sędzia powiedział też, że z Pilvelisem w sądzie spotykał się niejednokrotnie.

Przedtem Misiūnas rozpatrywał sprawę, w której naczelny redaktor dziennika był oskarżony o zniesławienie byłego oficera.

Oskarżony na 11 z 18 posiedzeń nie przybył, niejednokrotnie płacił kary za zwłokę w postępowaniu sądowym. Później postanowiono Pilvelisa do sądu przyprowadzić. Zdaniem sędziego, gdy ten dowiedział się, że zostanie przyprowadzony siłą, pośpieszył napisać wspomniany artykuł, za który teraz będzie musiał odpowiadać przed sądem.

Opr. I. S.

Z mocnymi akcentami polskimi

## Festiwal Filmu Dokumentalnego

Dziś, 5 listopada, w kinie „Skalvija”, o godz. 17.00 uroczyste zostanie otwarty Wileński Festiwal Filmu Dokumentalnego. Dzięki Instytutowi Polskiemu nie zabraknie w jego programie akcentów polskich. Poinformował o tym koordynator projektów filmowych IP Tadeusz Tomaszewski.

Do obejrzenia będą filmy — „Bar na dworcu Victoria” Leszka Dawida (9 listopada o godz. 19.30) i „89 mm od Europy” Marcela Łozińskiego (11 listopada o godz. 21.00). Ponadto zostaną pokazane filmy wyświetlane do niedawna w Telewizji Polskiej w ramach cyklu „Miej oczy szeroko otwarte”.

Był to cykl poświęcony najlepszym produkcjom dokumentalnym na świecie — absolutnej i niepodważalnej czołówce gatunku.

Prezentowane w najlepszym czasie antenowym, pokazujące kawałek prawdziwego świata, filmy cyklu cieszyły się niezwykłą popularnością i stawały się tematem powszechnych dyskusji.

Oglądalność programu kształtowała się na poziomie oglądalności programów informacyjnych, czyli na najwyższym z możliwych. Sukces cyklu stał się dowodem na to, że ludzie kochają film dokumentalny i że wolą go bardziej niż niejedną, najbardziej nawet kasową fabułę.

Podczas Festiwalu zostaną wyświetlone: „Głos nadziei” (6 listo-



Film „Głos nadziei” przypomina znaczenie Rozgłośni Polskiej Radia „Wolna Europa”, która rozpoczęła emisję audycji z Monachium w 1952 roku

Fot. archiwum

pada, godz. 15.00) i „Dasza” (8 listopada, godz. 21.00).

Film „Głos nadziei” przypomina znaczenie Rozgłośni Polskiej Radia „Wolna Europa”, która rozpoczęła emisję audycji z Monachium w 1952 roku, w przekonaniu, że swobodny dostęp do informacji służy sprawie wzajemnego zrozumienia w świecie.

Tej wrogiej, z punktu widzenia władzy ludowej, rozgłośni słuchali ludzie w całej Polsce: w miastach, miasteczkach i wsiach, słuchali dorośli i młodzież. Zasiadali codziennie przed odbiornikami radiowymi,

żeby poszerzyć horyzont wolności, żeby nie dać się zindoktrynować do końca, żeby prowadzić swoją małą, prywatną wojnę z totalitaryzmem.

Władza chcąc ograniczyć dostęp do wolnej informacji uruchomiła natychmiast w całym kraju gęstą sieć stacji zagłuszających. Setki specjalistów, od świtu do nocy, dyżurowało przy nadajnikach, które emitowały na częstotliwościach Radia Wolna Europa jazgotliwy dźwięk modulacji zakłócających.

Czy udało się zabić w ludziach ten głos nadziei? O tym ten film.

Andrzej Pukszo

Dyrektor NAP: „Gospodarze nie mają powodów do niepokoju”

## Czas wielkich pieniędzy dla wsi

(Dokończenie ze str. 1)

W końcu ubiegłego tygodnia goście przedstawili pierwsze wyniki badań lokalnych, z których wynika, że pracownicy NAP sumiennie wykonali pomiary zadeklarowanych zasiewów, w czas skontrolowali, jak zostały zebrane plony, jak skoszono łąki itp. Funkcjonariusze europejscy, według zapewnień dyrektora Miltienisa, nie mieli zarzutów co do pracy zatrudnionych przez NAP kontrolerów.

Nawiasem mówiąc, 30 lipca br. nasz dziennik zamieścił reportaż pt. „Na polach rosną pieniądze z UE” o pracy Heleny Varnienė, kontrolera NAP w rejonie wileńskim, dokonującej w tym dniu pomiarów u gospodarzy z gminy Miedniki.

Z satysfakcją, wręcz dumą, dyrektor Miltienis poinformował, że Litwa jest liderem wśród państw bałtyckich co do liczby zebranych zgłoszeń od użytkowników ziemi ubiegających się o bezpośrednie dopłaty. Ogółem w całej Litwie złożono podania 237,89 tys. użytkowników ziemi, którzy zadeklarowali 2 577 476 ha zasiewów i łąk. Zgodnie z zaleceniami UE sprawdzono 6 proc. zgłoszeń, czyli wykonano 14 340 sprawdzeń.

Według dyrektora Miltienisa wykryto szereg niedokładności, które jego zdaniem można podzielić na umyślne i przypadkowe. Tak więc część rolników niezbyt dokładnie miała wymierzone działki

z poszczególnymi zasiewami — to zwykle niedopatrzenie. Natomiast przypadki podwójnego zwiększenia powierzchni zasiewów przez niektórych gospodarzy dyrektor nazwał karygodnym.

— Na pierwszy raz pozwolono im jednak wypełnić nowe deklaracje i napisać usprawiedliwienie. Czy zostaną one uwzględnione, zdecydować specjalna komisja — powiedział dyrektor NAP.

Jak już „Kurier” informował, większość użytkowników ziemi, którzy zadeklarowali zasiewy, niezależnie od tego, czy mieszkają na wsi czy też w mieście, otrzymało listy z Narodowej Agencji Płatniczej swoich regionów, w których gospodarze zostali poinformowani, że przyznano im dopłaty i mniej więcej wymieniono wielkość sumy, na jaką może każdy z nich liczyć.

Na pytanie „Kuriera”, czy pieniądze europejskie na pewno trafią bezpośrednio do rolników bez żadnego pośrednictwa oraz interwencji państwa, czego tak bardzo obawiają się użytkownicy ziemi, między innymi w rejonie wileńskim,

pan dyrektor powiedział:

— Nie ma najmniejszych podstaw do niepokoju. Pieniądze zostaną bezpośrednio przelane na wskazane konta osobiste w bankach. Rola państwa polega na tym, że w 2004 r., zanim na Litwę wpłyną sumy przyznane przez UE na rozwój i poparcie rolnictwa, w tym też na bezpośrednie dopłaty, nasze państwo ze swego budżetu narodowego pożyczka kilkaset milionów litów, aby już wkrótce rozpocząć przelewanie pieniędzy na rachunki użytkowników ziemi. Ogółem na ten cel przez UE oraz rząd RL przeznaczono 489,76 mln Lt — podsumował Valentinas Miltienis.

Natomiast Vitas Lopinys, wykonujący czasowo obowiązki dyrektora departamentu regulowania programów NAP zapewnił, że bezpośrednie dopłaty nie mają nic wspólnego z interwencyjnymi zakupami zboża u rolników.

Ceny zostały ustalone jeszcze latem. Są wprawdzie niższe niż w roku ubiegłym, ale już nie ulegną zmianom.

Jadwiga Podmostko

5 listopada, w piątek, o godz. 18.00  
6 listopada, w sobotę, o godz. 17.00

W Domu Kultury Polskiej odbędzie się Wieczór Galowy  
Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie  
w reżyserii Zbigniewa Chrzanowskiego.  
Zapraszamy

Bilety w cenie 5 Lt do nabycia w Domu Kultury Polskiej



## Polska

Nie ma podstaw  
prawnych

Nie ma żadnej drogi procesowej do dochodzenia roszczeń przez Niemców, którzy zostali wysiedleni z Polski na mocy umowy poczdamskiej — powiedział wczoraj w Krakowie premier Marek Belka podczas wspólnej z kanclerzem Niemiec Gerhardem Schroederem konferencji prasowej.

Szefowie polskiego i niemieckiego rządu spotkali się w Krakowie podczas VII polsko-niemieckich konsultacji międzyrządowych. Premier Belka poinformował, że eksperci polscy i niemieccy, którymi kierował ze strony polskiej b. ambasador Polski w Austrii prof. Jan Barcz, a ze strony niemieckiej ekspert prawa międzynarodowego z Heidelbergu prof. Jochen Frowein, wydali ekspertyzę w sprawie roszczeń odszkodowawczych. "Ekspertyza jednoznacznie potwierdza to, o czym rząd RP mówił od dawna. Nie ma żadnej drogi procesowej do dochodzenia roszczeń przez Niemców, którzy zostali wysiedleni z Polski na mocy umowy poczdamskiej — powiedział premier Belka. — Więcej — w świetle prawa polskiego, niemieckiego i międzynarodowego takie roszczenia nie istnieją, bo w ogóle nie mają żadnej podstawy prawnej" — podkreślił.

Lider białoruskiej  
opozycji w Polsce

Przez ponad dwie godziny białoruscy funkcjonariusze graniczni kontrolowali na przejściu w Bobrownikach (podlaskie) samochód, którym wjeżdżał wczoraj do Polski jeden z liderów opozycji na Białorusi, przewodniczący Białoruskiego Frontu Narodowego (BNF) Wincuk Wiaczorka.

"Podczas kontroli dokumentów, gdy okazało się, że wśród nich jest pan Wiaczorka, nasz samochód został cofnięty z odpraw" — relacjonowała Joanna Dolecka, asystent prasowy eurodeputowanej Barbary Kudryckiej, na której zaproszenie lider BNF przyjechał do Polski. Jak powiedziała Dolecka, białoruscy funkcjonariusze dokładnie oglądali samochód na polskich numerach rejestracyjnych, należący do jednej z osób towarzyszących Wiaczorce. Interesowali się m.in. podwoziem auta. Po ponad dwóch godzinach przepuścili delegację, w której był także Tadeusz Gawin, założyciel Związku Polaków na Białorusi.

"Nie" dla języków  
mniejszości

Sejm nie zgodził się wczoraj na wprowadzenie języka mniejszości narodowych jako języka pomocniczego w urzędach gmin.

Oznacza to, że urzędy gmin, w których mieszkają mniejszości nie będą musiały kontaktować się z przedstawicielami tych mniejszości w języku innym niż polski. Projekt przewidywał, że język pomocniczy mógłby zostać wprowadzony w tych gminach, gdzie mniejszości stanowią nie mniej niż 8 proc. mieszkańców.

Zwycięstwo Busha tryumfem strategii Karla Rove'a

## Mobilizował konserwatystów

Wyborcze zwycięstwo George'a W. Busha jest tryumfem jego głównego doradcy politycznego, Karla Rove'a, który już trzy lata temu przekonał prezydenta, że zamiast zabiegać o niezdecydowanych wyborców środka lepiej mobilizować konserwatystów, bo jest ich znacznie więcej.

Tak uważają zgodnie amerykańscy komentatorzy, także ci, którzy nie lubią Rove'a, zarzucając mu, że w swej 34-letniej karierze politycznej bardzo często nie przebiegał w środkach, byle zapewnić sukces swoim pryncypałom.

Strategia wymyślona dla Busha przez Rove'a wydawała się niektórym ryzykowna, bo walka o polityczne centrum jest standardowym zaleceniem wszystkich amerykańskich kampanii wyborczych. "W środę, zależnie od wyniku (wyborów), Rove będzie albo geniuszem, albo kozłem ofiarnym" — napisała 1 listopada w "International Herald Tribune", Elisabeth Bumiller.

53-latek o "twarzy  
cherubina"

Rove, 53-latek o "zwodniczej twarzy cherubina" (jak go się często opisuje w mediach amerykańskich), był jednak przez cały czas pewien zwycięstwa. Obliczył bowiem — jak się okazało, bezbłędnie — że w politycznym centrum jest mało niezdecydowanych i że większość tych, którzy nie wiedzą, na kogo głosować i czy w ogóle głosować, stanowią zwyczajni konserwatywni Amerykanie.

## Prowadził po pijanemu

Cztery lata temu George W. Bush uzyskał przeszło pół miliona głosów mniej niż jego rywal z Partii Demokratycznej Albert Gore, ale wygrał wybory po sporze sądowym dzięki przewadze głosów w Kolegium Elektorskim. Rove ustalił wte-

Pogarsza się stan zdrowia lidera Autonomii Palestyńskiej

## Arafat podobno w śpiączce

Przywódca palestyński Jaser Arafat znajduje się w stanie śpiączki i jego stan "jest coraz gorszy" — podała wczoraj AFP, powołując się na francuskie źródło szpitalne. Przedstawiciele władz palestyńskich, w tym premier Ahmed Korei, zaprzeczają, jakoby ich przywódca zapadł w śpiączkę.

Arafat od tygodnia przebywa w podparyskim szpitalu Clamart. W środę wieczorem został przeniesiony na oddział intensywnej opieki medycznej. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia Arafata obradują zarówno władze Autonomii Palestyńskiej, jak i przedstawiciele resortów siłowych w Izraelu.

Pogorszenie stanu Arafata stało się tematem gorączkowych spekulacji w stolicach Bliskiego Wschodu. Ożywiły się one po podanej



Georg W. Bush występował w kampanii jako tzw. born-again Christian (ktoś, kto powrócił do religii), orędownik protestanckiego ruchu odnowy ewangelicznej, z którym według różnych ocen utożsamia się od 20 do 42 proc. Amerykanów  
Fot. EPA-ELTA

dy na podstawie sondaży, że Bushowi zaszkodziły informacje ujawnione w końcowej fazie kampanii, iż został kiedyś aresztowany za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym.

Rove obliczył nawet, że z tego i innych powodów cztery miliony wyborców zaliczanych do religijnej prawicy pozostało wówczas w domu zamiast głosować na Busha.

Kosztom politycznego  
centrum

W tegorocznej kampanii Rove podjął frontalną próbę pozyskania wszystkich Amerykanów o poglądach prawicowych, nawet kosztem utraty poparcia części wyborców politycznego centrum. Dlatego sztab wyborczy Busha skupił się w terenie na tematach, które mogły pobudzić do aktywności konserwatywne masy: małżeństwach gejów, aborcji, prawie do posiadania broni palnej, modlitwie w szkołach i zakazie badań nad komórkami macierzystymi.

Sam prezydent występował w kampanii jako tzw. born-again

Christian (ktoś, kto powrócił do religii), orędownik protestanckiego ruchu odnowy ewangelicznej, z którym według różnych ocen utożsamia się od 20 do 42 proc. Amerykanów. Kilka dni przed wyborami pewny siebie Rove tłumaczył reporterom: "Mogę wam powiedzieć, że wśród niezdecydowanych więcej jest osób o poglądach konserwatywnych i umiarkowanych niż liberalnych. Są to niemal bez wyjątku biali, przeważają wśród nich kobiety, więcej jest tych, którzy chodzą do kościoła, niż tych, którzy nie chodzą".

## Magnes dla wyborców

Magnesem dla reszty niezdecydowanych było w kampanii Busha hasło wojny z terroryzmem. Prezydent występował jako przywódca, który jest nieprzejednanym wrogiem terrorystów, wspominał o ciągłej groźbie zamachów, ale podkreślał, że od 11 września 2001 roku ataków w Ameryce nie było, i mówił, że USA muszą walczyć z terrorystami świecie, także w Iraku, aby

nie musiały walczyć z nimi w swoim terytorium.

## Kąśliwe uwagi

To ostatnie hasło spotkało się z kąśliwymi uwagami w świecie arabskim i w amerykańskiej prasie liberalnej. "Jeżeli Bagdad jest dziś umyślną przynętą, która ma przyciągać terrorystów, to czy powiedzieliśmy o tym amerykańskim żołnierzom albo Irakijczykom? (...) [No i] czy ta nieszczęsna wojna tylko przyciąga terrorystów, czy też ponadto pomnaża ich liczbę? — pytała w "Washington Post" publicystka Ellen Goodman.

## Skuteczne hasło

Jednak, jak pokazały sondaże wyborcze, powtarzane do znudzenia hasło walki z terroryzmem okazało się skuteczne. We wtorek Bush zdobył 59 mln głosów, aż 3,5 mln więcej niż Kerry, i większość głosów w Kolegium Elektorskim, które 13 grudnia ostatecznie wybierze prezydenta USA.

## Echo Biesłanu

## Władze kłamali

Żołnierz rosyjskich sił specjalnych powiedział dziennikowi "Komsomolskaja prawda" (wczorajsze wydanie), że terrorystów, którzy we wrześniu zajęli szkołę w Biesłanie, było znacznie więcej, niż podawały władze.

Wg oficjalnych danych, w zajęciu szkoły w Biesłanie i przetrzymywaniu w niej ok. 1200 zakładników uczestniczyło 32 terrorystów, z których 31 zabito, a jednego aresztowano. Żołnierz o imieniu Wasilij, którego nazwiska nie podano, oświadczył, że po zakończeniu szturm sam widział 49 zabitych terrorystów i trzech aresztowanych. Jego zdaniem, 13 napastników zdołało zbiec. Rozmówca dziennika powiedział, że poza Nur-Paszą Kulajewem aresztowano Władimira Chodowa i szahidkę (kobietę-samobójczynię), której nazwiska nie podał. Żołnierz uważa, że władze dla dobra śledztwa utrzymują w tajemnicy dane na temat aresztowanych. Chodow jest uważany za bliskiego współpracownika Szamila Basajewa.



Pogorszenie stanu Arafata stało się tematem gorączkowych spekulacji w stolicach Bliskiego Wschodu  
Fot. EPA-ELTA

przez izraelskie radio wiadomość o nagłym wyjeździe do Paryża wczoraj byłego premiera Autonomii, osobistości numer dwa w hie-



Zatrzymano wykonawcę krwawej egzekucji

## Ciało dotąd ukryte

Funkcjonariusze policji w środę późnym wieczorem zatrzymali 24-letniego mężczyznę, podejrzanego o zabójstwo 19-letniej mieszkanki Kowna.

Pracownicy kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji twierdzą, że aresztowany przyznał się do zamordowania dziewczyny. Więcej szczegółów dotyczących śledztwa policja nie podaje.

Odrąbaną głowę ofiary znaleziono w niedzielę na brzegu Wilii przy ul. Jurbarko.

Znalazł ją przypadkowy prze-

chodzień z psem. Część ciała leżała na widocznym miejscu, w którym mieszkańcy zwykle wyprowadzają swych czworonogów na spacer. Na razie nie wiadomo, czy ciało już znaleziono. Niektóre źródła podają, że podejrzany obiecał pokazać miejsce, w którym je ukrył. Rodzice dziewczyny, która nigdzie się nie uczyła i nie pracowała, o wstrząsającej śmierci córki dowiedzieli się z telewizji. W środę również pokazano rysopis podejrzanego, wykonany przez policję. Śledztwo trwa.

Aby bezpiecznie wrócić do domu

## W trosce o przyszłość

Wileńscy policjanci będą częściej patrolować przy szkołach i okolicznych podwórzach w Łazdynai, Karolinkach, Wirszuliskach i Zameczku, aby dzieci mogły bezpiecznie wracać do domów.

Funkcjonariusze będą też obserwować, jak kierowcy, a i same dzieci przestrzegają przepisów ruchu drogowego i pilnują porządku publicznego.

Akcję tę organizuje komisariat policji nr 7 oraz oddział patrolu drogowego. W grudniu zostaną ocenione wyniki akcji, jeśli spełnią one oczekiwania, akcja będzie kontynuowana.

Zdaniem zastępcy kierownika komisariatu Gytisa Lapki, dzieci i młodzież są prawie jedyną grupą

socjalną, której rozwój i bezpieczeństwo praktycznie całkowicie zależy od innych grup społecznych, uwagi państwowych instytucji, ich wsparcia i nadzoru.

Funkcjonariusze uważają, że szczególne wysiłki włożone w obronę i ochronę młodych obywateli nie tylko dołączają się do rozwiązywania współczesnych, najbardziej aktualnych problemów, ale i spełniają swe zadania w tworzeniu bezpieczniejszej i doskonalszej przyszłości społeczeństwa.

Wiadomo, że uczniowie często stają się obiektem przemocy rówieśników oraz dorosłych.

Pedagodzy i sami uczniowie przyznają, że w szkołach dzieci często są rekietowane, trafiają w sieci dealerów narkotykowych.

Poszukuje się krewnych lub opiekunów

## Dziecko niczyje?

Wileńscy policjanci już od kilku dni bezowocnie poszukują krewnych zmarłego chłopczyka, który w pobliżu Waki Trockiej został potrącony przez pociąg.

Tożsamości dziecka wciąż nie ustalono, ani rodzice, ani opiekunowie z powodu jego zaginięcia do policji się nie zgłaszali.

Policja nie ma też danych, aby w tym wieku chłopiec zginął z kogośkolwiek znajdujących się w Wilnie lub rejonie wileńskim domów opieki.

Rysopis chłopczyka: wiek 10-13 lat, wzrost około 140 cm, włosy rude. Dziecko miało na sobie zapinany sweter koloru brązowego, po-

marańczową koszulę, niebieskie sportowe spodnie z paskami na boku, niebieskie letnie półbuty z białą podeszwą. Na szyi miał plastikowy łańcuszek żółtego koloru.

Policja prosi krewnych lub opiekunów chłopca o zatelefonowanie na nr w Wilnie — 271 66 02 lub 112. Nieznany i widocznie nikomu niepotrzebny chłopczyk zginął w poniedziałek wieczorem.

Dziecko szło torami i zostało potrącone przez nadjeżdżający z tyłu pociąg.

Na skutek urazu głowy nieletni zmarł na miejscu. Ustalono, że maszynista sygnalizował, ale bez skutku...

112 - pomoc dla wszystkich abonentów

## Najpotrzebniejsi — policjanci i medycy

Ogólny ośrodek pomocy (112) od października przyjmuje w Wilnie dzwonki z wszystkich sieci łączności i twierdzi, że notuje obecnie cztery razy więcej zawiadomień niż we wrześniu.

We wrześniu zanotowano ogółem 11 179 dzwońków, a w miesiącu ubiegłym już 41 357.

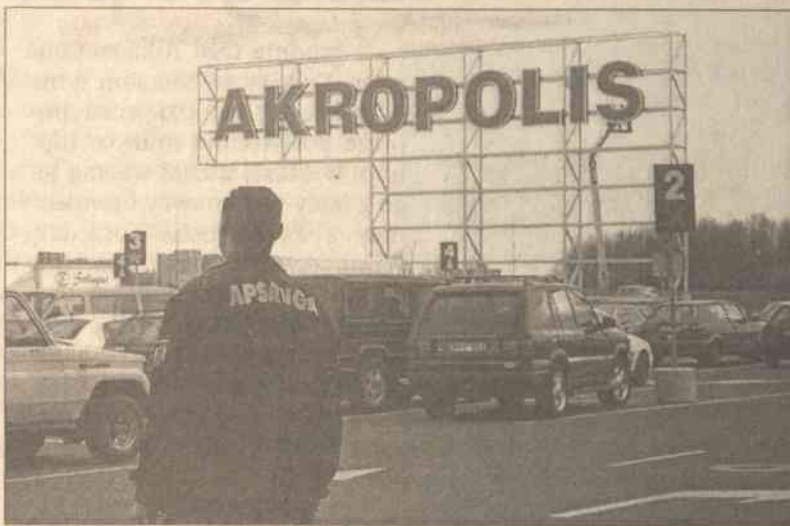
Służbom pomocy przekazano we wrześniu 2 404 zawiadomienia, w październiku zaś 8 071. Abonentów spółek „Lietuvos telekomas” i „Eitė GSM” ogólny ośrodek pomocy obsługuje od września. W miesiącu ubiegłym rozpoczęto

obsługiwać abonentów „Tele 2” i „Omnitel”. Wraz z zwiększeniem się liczby abonentów wzrosła liczba dzwońków telefonicznych na nr 112 z prośbą o pomoc. Obecnie na dzwonki odpowiada 20 funkcjonariuszy, pracujących na zmianie.

W ciągu doby rejestruje się ponad 1,5 tys. dzwońków, przygotowuje się i przekazuje wileńskim służbom ratowniczym ponad 400 zawiadomień o koniecznej pomocy. Chociaż ludzie potrzebują różnego rodzaju usług, najwięcej próśb jest związanych z pomocą policji i pogotowia ratunkowego.

Prezent dla policji i odwiedzających

## Miasto w mieście



„Dzisiaj rozlokuje się u nas policja, kto wie, może wkrótce w „Akropolisie” będzie stały dyżurny lekarz lub ośrodek dla dzieci,” — stwierdził przewodniczący zarządu Mindaugas Marcinkevičius

Fot. ELTA

Kierownicy wileńskiej policji oraz centrum handlowo-rozrywkowego „Akropolis” w tym tygodniu podpisali umowę, na podstawie której stołeczny komisariat policji nr 6 będzie mógł nieodpłatnie korzystać z pomieszczeń centrum. Wcześniej zajmowali je kierownicy „Akropolisu”.

„Przypuszczamy, że policja będzie mogła zacząć korzystać z tych pomieszczeń już w grudniu, kiedy my przeprowadzimy się do nowych” — powiedział po podpisaniu umowy przewodniczący zarządu „Akropolisu” Mindaugas Marcinkevičius. W jego gabinecie po miesiącu również urządzi się policjanci.

W ciągu roku centrum handlowo-rozrywkowe odwiedziło 11,9 mln ludzi. „Urządzenie tutaj posterunku policji sprawi, że odwiedzający będą się czuli jeszcze bardziej bezpieczni” — powiedział Rimtautas Bleizgys, kierownik komisariatu policji nr 6.

Komisarz cieszył się nie tylko z pomieszczeń, w których rozlokuje się posterunek, ale też z przekazanego policjantom przez „Akro-

polis” samochodu pasażerskiego Volkswagen Caddy. „Wiedząc, w jakiej sytuacji teraz często okazują się policjanci, auto i miesięczny limit paliwa (200 litrów) przekazane przez szefów centrum, są dla nas bardzo ważne. Uważam, że wyniki umowy poczują na sobie nie tylko odwiedzający „Akropolis”, ale i wszyscy okoliczni mieszkańcy” — powiedział Bleizgys.

Zdaniem Marcinkevičiusa, rozlokowanie posterunku w „Akropolisie” jest krokiem do świadczenia odwiedzającym wszystkich możliwych i koniecznych usług. „Rozszerzamy się. Dzisiaj rozlokuje się u nas policja, kto wie, może wkrótce w „Akropolisie” będzie stały dyżurny lekarz lub ośrodek dla dzieci. „Akropolis” przecież staje się już miastem w mieście” — stwierdził przewodniczący zarządu.

W tym handlowo-rozrywkowym centrum obecnie pracuje 120 operatorów. Po rekonstrukcji liczba ta wzrośnie do 200. W ciągu miesiąca centrum odwiedza ponad 800 000 osób. Planuje się, że po rekonstrukcji liczba ta wzrośnie do ponad miliona.

„Domowa” pedagogika

## Nie chciała jeść...

Do Wileńskiego Szpitala Dziecięcego w Santoryszkach w środę przywieziono pobitą trzyletnią dziewczynkę. Jak podaje policja rejonu wileńskiego, u dziecka stwierdzono obrażenia twarzy i pośladków.

Wyjaśniło się, że własną córkę, w domu w Niemiezu, pobił jej 31-letni ojciec.

„Tłumaczył i napisał później w wyjaśnieniu, że podał córce jeść, a ona zamiast tego, by posłusznie zjeść, zaczęła się bawić. Uderzył więc ją po twarzy, dziewczynka upadła i uderzyła się” — powiedział dla redakcji Ryszard Żukowski, komendant rudomińskiego posterunku policji. Mężczyzna, który według policjantów był

trzeźwy podczas „lekcji wychowania”, oświadczył na piśmie, że „nie chciał córce zrobić krzywdy”.

Funkcjonariuszy o wypadku poinformowali pracownicy szpitala. Jak dotąd rodzina, w której wychowuje się jeszcze jedno dziecko, nie miała do czynienia z policją. Inspektorzy ds. nieletnich nie mieli do tej pory żadnych danych o stosowaniu w niej przemocy. Wszczęto śledztwo wstępne.

Z kolei, nasilenie się przemocy wobec dzieci, o czym świadczą codzienne kroniki, może świadczyć o tym, że w społeczeństwie dzieje się niedobrze. I że dorośli muszą, niestety, leczyć swoje rozpasane nerwy...

Inf. wł.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

## Kronika kryminalna

## Wisielec pod mostem

W Kłajpedzie, pod mostem nad torami kolejowymi, wczoraj rano znaleziono zwłoki młodego mężczyzny nieustalonej tożsamości, który się powiesił. Jak podaje kłajpedzki Główny Komisariat Policji, ciało znaleziono około godz. 8, pod wiaduktem na ul. Vilniaus pl. Policjanci twierdzą, że chłopak nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Śledztwo prowadzi komisariat policji nr 3 Kłajpedy.

## Trzy auta w jedną noc

W środę w nocy w Wilnie złodzieje wprowadzili trzy drogie samochody, zaparkowane w różnych miejscach miasta. We wszystkich autach był zainstalowany system alarmowy, wszystkie były ubezpieczone.

Z ulicy Gabijos uprowadzono Audi A4 (1999 r. prod.). Właściciel twierdził, że odniósł straty w wysokości 42 500 litów. Jeszcze jeden samochód tej samej marki ukradziono z ulicy Architektų. Prawie nowe auto właściciel ocenił na 60 000 litów. Z ul. St. Moniuszki tej samej nocy zginął Chevrolet Blazer (1997 r. prod.), należący do pewnej spółki. Straty 38 600 litów. Śledztwo prowadzi wydział badań kradzieży samochodów Głównego Komisariatu Policji Wilna.

## Staranowali policjanta

W Poniewiezu złapani na kradzieży auta złodzieje uciekając staranowali policjanta. Funkcjonariusze ostrzelali uprowadzony samochód, ale rabusiom udało się uciec. Informację o próbie uprowadzenia ze stacji mikrobusu Ford Transit policja otrzymała w środę po południu.

Gdy przyjechali funkcjonariusze, kręcący się koło mikrobusu mężczyźni wsiedli do niego, staranowali policjanta, raniąc go w rękę. Funkcjonariusz oddał strzał w powietrze, a jego kolega — dwa w powietrze i cztery w odjeżdżający samochód. Podejrzany udało się uciec, ale policja prawdopodobnie ustaliła już ich tożsamość. 25-letni N. B. i 27-letni M. L. są poszukiwani. Policjant leczy się w domu.

## Nic świętego

W środę do komisariatu policji rejonu wileńskiego zgłosił się R. R. (1949 r. ur.) i zawiadomił, że w okresie od 1 do 30 października z cmentarza w Karwieliskach skradziono z mogiły jego rodziców dwie płyty nagrobne z czarnego granitu. Straty — 2 300 litów.

Stronę na podstawie inf. wł., doniesień BNS i PAP przygotowała Irena Smilginis



Plener i praca w studiu

## „Kolor” dla dzieci i młodzieży



Młodzi plastycy ze studia „Kolor” uczestniczyli w plenerze nad Mierzeją Kurońską. Fot. archiwum

Jeden z najbardziej „twórczych” pokoi w Domu Kultury Polskiej to 008. Od dwóch lat mieści się tu Studio Plastyczne „Kolor”. Niedawno grupa starsza młodzieży wróciła z pleneru, który odbywał się nad Mierzeją Kurońską, w miejscowości Ventainė.

Do „Koloru” uczęszczają zarówno uczniowie klas młodszych, jak i starszych. A i dzieciaków z przedszkoli można tu spotkać. W studiu swoje zdolności plastyczne zgłębiają uczniowie wileńskich szkół im. Syrokomli, Lelewela i Wulwskiego, dojeżdża dzieciarnia z rejonu wileńskiego.

Na plenerze, który sfinansował Zarząd Główny Związku Polaków Litwy, uczniowie mieli możliwość namalowania Mierzei Kurońskiej. Ich uwadze również nie uszła słynna latarnia, przy której mieści się jedyna na Litwie stacja ornitologiczna (Ventos Ragas).

Tzw. Małą Litwę obecnie aktywnie odwiedzają turyści zagraniczni, przede wszystkim z Niemiec. „Magnezem” jest niezwykle piękna przyroda.

Nie jest to pierwszy wyjazd młodych artystów, wcześniej podobny plener miał miejsce w Ejszyskach. Umiejętności zdobyte w stu-

diu jego absolwenci pomyślnie stosują w praktyce.

Wiele osób dostało się na prestiżowe studia wyższe. Jak chociażby Mirosław Małyszko i Jarosław Adamkiewicz, absolwenci „mickiewiczówki”, którzy studiują architekturę na Uniwersytecie Technicznym im. Giedymina w Wilnie.

Przed dwoma laty na studia do Akademii Sztuk Pięknych dostała się Bożena Mieżonis, absolwentka Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli. Marzena Talun, również z „syrokomłówki” studiuje na ASP witraż, zaś Anna Cimoszewska zgłębia tajemnice wzornictwa w kolegium.

Kilka zdań o kierowniku studia plastycznego — Robercie Bluju, na co dzień nauczycielu rysunku w „syrokomłówe”. Należy do Związku Plastyków Litwy, absolwent warszawskiej ASP. Wkrótce jego prace będziemy oglądali na zbiorowej wystawie w wileńskiej galerii „Arka”. Latem br. prace Bluja podziwiane były na wystawie litewskiego Związku Plastyków w Warszawie. Wcześniej jego twórczość prezentowały galerie — „Znad Wili” i „Lietuvos aidas”. Tak więc uczniowie mają godny przykład do naśladowania.

Andrzej Pukszt

Whitesnake czy też David Coverdale w Wilnie

## Listopadowy wieczór rockowy

„Live. In The Still Of The Night” — dla tych wszystkich, którzy lubią posłuchać solidnego hard rocka w jego nieco łagodniejszej odmianie. Jutro w Wilnie, a 9 listopada w Warszawie — koncert kultowego zespołu Whitesnake albo Davida Coverdale'a, w ramach europejskiego tournée.

David Coverdale narodził się z grupy Deep Purple, która także była z koncertem w Wilnie parę lat temu, a wykonawców pochodzących z tak legendarnych formacji nie sposób nie zauważyć. David Coverdale długo się wahał, czy jego nowa muzyka ma być podpisana formacją Whitesnake, czy też jego imieniem i nazwiskiem. Wybrał to drugie, ale fani zespołu Whitesnake rozpoznają właśnie Ten sam głos i Tę samą muzykę sprzed lat. O ostatniej płycie formacji Whitesnake „Into The Light” padają same pozytywne opi-



Fot. archiwum

nie. Krytycy skazali ją... na sukces. „To naprawdę solidna płyta”, „powalająca na kolana tą jedyną, charakterystyczną dla rock and rolla energią”, „spokojna hardrockowa” — napisał o „Into The Light” Darek Światała z „Metal Hammer”.

Jedyną wadą płyty jest chyba to, że Coverdale jest w niej bliżej komercji niż kiedykolwiek wcześniej. Jest to wada czy zaleta? Hmm... przekonamy się jeszcze dziś wieczorem w nowej sali koncertowej Siemens Arena.

Anna Bartoszewicz

## NA LUZIE

„II hip-hop party” w Niemenczynie

## Drugie podejście

4 grudnia tego roku w Centrum Kultury w Niemenczynie odbędzie się młodzieżowa impreza poświęcona muzyce hip-hop, w której udział wezmą jego gorący wykonawcy i zwolennicy z Poniewieża, Koszedar, Wilna oraz Niemenczyna. Jest to już druga tego rodzaju „tusowka” hiphopowców w miasteczku nad Wilią. O tej subkulturze młodzieżowej szerzej pisał „Kurier” w artykule „Oni śpiewają mówiąc” (nr 180 2004.09.17).

Jak powiedział „Kurierowi” Shakas, lider miejscowej amatorskiej grupy hiphopowej ITS (Inter Trust Soad), właśnie on i jego sześciu z kolegów z zespołu są głównymi organizatorami grudniowej imprezy.

Shakas na wstępie poinformował, że jest to druga próba popularyzacji hip-hopu na deskach parkietu miejscowego klubu podejmowana przez ITS.

— Pierwsza impreza — nie ma co ukrywać — była niewypałem — szczerze przyznał popularyzator hip-hopu. Dodał, że prawdopodobnie z powodu wygórowanych cen za bilety przybyło na nią mniej młodzieży niż zakładali organizatorzy. Tłumaczył, że 4 lity — to jednak niemałe pieniądze dla nastolatków z prowincjonalnego miasteczka. Jak zaznaczył Shakas, błąd zostanie naprawiony — w grudniu wstęp będzie wolny albo za symboliczną opłatą. Więcej czasu też poświęci się przygotowa-



Shakas (pierwszy od prawej), jeden z głównych organizatorów imprezy hiphopowej wraz z kolegami na moście niemenczyńskim. Fot. archiwum

niom, poszukiwaniom ewentualnych sponsorów, większej ilości wykonawców, bardziej jakościowej aparatury nagłośnieniowej itd. Shakas ostrożnie wyraził nadzieję, że o ile tym razem „tusowoczka” hiphopowców wypali, być może stanie się ona doroczną.

Lider ITS sam hip-hopem ciekawi się od roku 1997. I nie po prostu ciekawi się, ale próbuje śpiewać, pisać teksty. Gorzej jest z komponowaniem muzyki, ale pomagają w tym znajomi, koledzy, którzy podobnie są zafascynowani tym kierunkiem muzycznym. Czasami za podkład muzyczny trzeba zapłacić i wydać swe z trudem zaoszczędzone pieniądze, ale Shakasa i jego kolegów to nie odstrasza. Lubią hip-hop i dla niego gotowi są na poświęcenie. Tworzą w skromnych

warunkach, wykorzystując możliwości własnych komputerów i własnej fantazji. Shakas jest zwolennikiem lirycznego hip-hopu, a wzorem dla niego są rosyjscy wykonawcy Crats i Smokimo, których słucha najczęściej i najchętniej. Próbkę swoich tekstów przysłał nauczyciel wychowania fizycznego wysyłał członkom grupy „G&G Syndikatas”, którzy w odpowiedzi zachęcali go do dalszej pracy.

— Gdy czuję, że udał mi się jakiś tekst, napisałem coś naprawdę zasługującego na uwagę, odczuwam niewypowiedzianą satysfakcję, pragnę dobrać do niego muzykę i tak to już jest — wyznał młodzieniec o jasnych blond włosach, otwartym spojrzeniu i poetyckiej duszy.

Z. Ż.

Budka Suflera wygrała proces z wydawcą jej płyt

## Muzycy nie naruszyli umowy

Budka Suflera wygrała proces, jaki wytoczył zespołowi były wydawca jego płyt Krzysztof Świątkowski, który domagał się 400 tys. zł kar umownych za naruszenie umów licencyjnych. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił w środę powództwo Świątkowskiego.

„W ocenie sądu nie można domagać się zasądzenia kary umownej, ponieważ faktycznie nie doszło do naruszenia tych umów” — powiedział w uzasadnieniu wyroku sędzia Krzysztof Stefaniak.

Świątkowski, właściciel wytwórni fonograficznej New Abra, uważał, że zespół naruszył umowy licencyjne, umieszczając trzy utwory, do których wyłączne prawa miała New Abra, na płytach wydanych poza tą firmą. Chodziło o dołączone do tygodnika „Naj” i do papierosów „Sobieski” płyty, na których umieszczono m. in. utwory „Cały mój zgiełk”, „Jest taki samotny dom” i „Cisza jak ta”.

Muzycy twierdzili, że nie naruszyli umów licencyjnych, ponieważ nagrali te piosenki ponownie, a Świątkowski — ich zdaniem — miał jedynie prawo do wydawania i dystrybucji konkretnych płyt z utworami w konkretnym zestawieniu.

Sąd uznał, że licencje udzielone Świątkowskiemu dotyczyły kompilacji utworów na płytach długogra-



Muzycy z „Budki Suflera” stwierdzili, że nie naruszyli umów licencyjnych, ponieważ nagrali te piosenki ponownie, a Świątkowski — ich zdaniem — miał jedynie prawo do wydawania i dystrybucji konkretnych płyt z utworami w konkretnym zestawieniu. Fot. archiwum

jących. Ewentualne prawo do rozpowszechniania utworów składających się na poszczególne płyty dotyczyć mogło tylko tej wersji, która została nagrana na tych płytach. „Ponowne nagranie utworu jest już nową wersją artystyczną, która nie podlega licencji na podstawie tych umów” — dodał sędzia Stefaniak.

Sędzia podkreślił, że Świątkowski, nie miał prawa do kompilowania utworów, obowiązywało go zachowanie integralności płyt i zakaz tworzenia nowych wersji utworów objętych umowami.

Świątkowski był rozczarowany orzeczeniem. „Nie chcę komento-

wać tego wyroku, ale w wielu miejscach się z nim nie zgadzam” — powiedział dziennikarzom. Dodał, że jeszcze nie wie, czy będzie się odwoływał.

Firma New Abra była wydawcą płyt Budki Suflera od 1991 do 2001 r. We wrześniu 2001 r. zespół postanowił zmienić wydawcę, a z New Abra podpisał umowy licencyjne regulujące prawa do tychczas wydanych utworów. Umowy te obowiązywały do końca września 2003 r. Płyta z utworami, o które toczył się spór, została dołączona do „Naj” w październiku 2002 r., a do papierosów — w lipcu 2003 r.



Nie umiem odmawiać

## Zasmakuj w mówieniu „nie”

Wiele osób nie chce odmawiać, bo boi się konfliktu. Kojarzy im się z kłótnią, złą energią, obrażaniem się. Tymczasem chwilowa niezgoda wcale nie musi rujnować. Jeśli masz od kogoś odmienne zdanie, ukrywając swoje emocje, nie rozwiążesz żadnego problemu.

Otwarty spór pomoże ci wydobyc go na światło dzienne, a tym samym — znaleźć rozwiązanie. Pamiętaj też, że konflikt nie musi oznaczać przegranej obu stron. Negocjacje mogą zaowocować rozwiązaniem, które usatysfakcjonuje wszystkich.

Nie daj się wykorzystywać. W rzeczywistości ci, którzy nigdy nie mówią „nie” i nie obstają przy swoim zdaniu, wcale nie mają przez to lepiej. Co prawda, z początku wszyscy są zachwyceni znajomością z tobą: zawsze się z nimi zgadzają, potwierdzasz ich opinie, pomagasz, gdy o to poproszą. To miłe. Ale z czasem ludzie dostrzegają, że

jestes jak chorągiewka na wietrze. Zmieniasz zdanie w zależności od tego, z kim akurat rozmawiasz. Twój facet, rodzina, znajomi zaczynają wątpić w twoją szczerą. Przesztają cię szanować. I ty także już siebie nie szanujesz. Masz żal do siebie o to, że nawet w najbliższej sprawie nie potrafisz postawić na swoim, wyegzekwować tego, co ci się należy. Przez brak stanowczości tracisz mnóstwo energii i... czasu. Bo zamiast postawić się w domu i powiedzieć ukochanemu: „Nie, to ty dziś zrób obiad”, mordujesz się próbując pogodzić codzienne obowiązki zawodowe ze wzorowym prowadzeniem domu. Potocznie uważa się, że asertywność to właśnie umiejętność odmawiania. Ale nie tylko. Psycholodzy nazywają tak cały zestaw cech: pewność siebie, szacunek dla siebie i innych, umiejętność realizacji własnych celów bez szkody dla innych. Weź przykład z mężczyzną! Oni znacznie lepiej od nas opanowali tę sztukę.

Dzieje smaku

## Połędwica książęca

**Składniki:** 1,5 kg połędwicy wołowej, sól, pieprz, 2 ząbki czosnku, 2-3 łyżki suszonej bazylii, 2 łyżki oleju, 1 kostka bulionowa lub 1 łyżka bulionu w proszku, 250 ml śmietany, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1-2 łyżki wegety, sok z cytryny, 1 gałązka natki pietruszki do dekoracji.

Połędwicę dobrze oczyść, umyj i osusz. Czosnek oczyść, a potem zmiażdż go w prasce. Mięso dokładnie natrzyj solą, pieprzem, czosnkiem oraz bazylią. Wstaw je do lodówki na co najmniej 3 godziny.

Koźgrzej w brytfannie olej i obsmaż na nim mięso ze wszystkich stron. Kostkę bulionową rozpuść w niewielkiej ilości wody, podlej wołowinę i dodaj masło. Połędwicę duś na wolnym ogniu pod przykry-

ciem około 50 minut. Za każdym razem gdy sos odparuje, dolewaj wody. Gdy połędwica będzie już miękka, wyjmij ją z brytfanny, szczelnie owiń folią aluminiową i odstaw w ciepłe miejsce. Do sosu, który wytworzy się w trakcie duszenia, dodaj śmietanę wymieszaną z mąką ziemniaczaną i całość doprowadź do wrzenia. Zdejmij garnek z ognia, dopraw sos sosem z cytryny, wegetą oraz pieprzem. Ciepłą wołowinę pokrój w plastry, polej przyrządzonym sosem i udekoruj pietruszką. Połędwica świetnie smakuje zarówno z ziemniakami, jak i kluskami, można ją także podać z długoziarnistym ryżem. Rada: by mąkę dobrze wymieszać ze śmietaną, pamiętaj o kolejności łączenia tych składników — mąkę wsypuj do śmietany, nie odwrotnie.

Uzdrowiający śmiech

## Przyda urody i mądrości

Niektóre osoby, zwłaszcza panie, unikają zbyt częstego uśmiechania się, aby nie przyspieszać powstawania zmarszczek wokół oczu. Nie wiedzą, że to właśnie ponura mina postarza.

Serdeczny, głośny śmiech sprawia, że zaczynamy znacznie szybciej oddychać. Szybciej bije też serce, dostarczając tkankom więcej tlenu. Z każdym szczerym wybuchem śmiechu wciągasz do płuc około

połtora litra powietrza, przy normalnym oddechu — zaledwie pół. Twoja skóra otrzymuje więc solidną porcję tlenu, nabiera zdrowego wyglądu i staje się gładza. Śmiech bardzo korzystnie wpływa również na inteligencję i bystrość umysłu. Uwalnia bowiem od stresu i napięcia, co sprzyja lepszemu zapamiętywaniu, kojarzeniu faktów i łatwiejszemu formułowaniu myśli. Poza tym dobrze dotleniony mózg o wiele sprawniej funkcjonuje.

Moda

## Egipska parada

Wielkie krawiectwo to nie tylko cenne materie i ręczne hafty, ale przede wszystkim duże przedstawienie.

Najbardziej ekstrawaganckim widowiskiem na paryskim tygodniu haute couture był pokaz mody Chrystiana Diod. Kreacje autorstwa angielskiego projektanta Johna Gal-

liano wyglądały lekko uwspółcześnione stroje faraonów ze starożytnego Egiptu. Połyskujące tkaniny udrapowane w teatralny sposób z misternie naszywanymi metalowymi elementami, węzowe skóry w kolorze błękitu i przede wszystkim efektowna biżuteria jak... eksponaty z kairskiego muzeum.

## BYĆ KOBIETĄ

Jedyna Polka wśród 25 wileńskich komorników-kobiet uwielbia swój zawód

## Komornik, otwierać!

Komorników nikt nie lubi. Dłużnicy — ze zrozumianych powodów, wierzyciele — bo według nich komornik zawsze nie dość stara się odzyskać ich pieniądze, opinia publiczna — bo zawsze trzyma za słabszymi. Dlatego młoda kobieta uprawiająca ten zawód i przekonująca, że uwielbia swą pracę, wygląda co najmniej dziwnie. O zawodzie komornika rozmawiamy z jedyną Polką wśród 25 kobiet-komorników w Wilnie panią Ireną Beliačyc.

Komornik jest w myśl prawa funkcjonariuszem publicznym prowadzącym działalność na własny rachunek. Jednak podczas czynności egzekucyjnych reprezentuje państwo, ale utrzymuje się z tego, co sam zarobi.

## „Miłość” do zawodu z rozsądku

Pani Irena o prawie marzyła od dawna, jednak, gdy po pierwszym podejściu dostała się jedynie na studia zaoczne — zrezygnowała. Drugi raz okazał się mniej pomyślny. Dopiero za trzecim razem już po odpowiednich kursach przygotowawczych i pracy w sekretariacie sądu została studentką wymarzonego studiów prawniczych. Nigdy nie chciała zostać adwokatem, ale propozycję pracy jako komornika, funkcja którego należała wówczas do państwa, przyjęła bez entuzjazmu. Potrzebowała czasu, aby nabrać dystansu do swej pracy, ponieważ zbyt wiele problemów i bólu niosła ze sobą. Jedynie po pewnym czasie, gdy już otworzyła własne biuro przy alei Giedymina, przekonała się do tego, co robi. Dziś ma dwie pomocniczki i obecnie jej praca bardziej polega na zarządzaniu, niż na egzekwowaniu długów. Z uśmiechem reaguje na zarzut, że praca komornika kojarzy się z drastycznymi scenami wyrzucania ludzi ze swych domów na bruk.

— Nikogo z domów nie wyrzucam. Jednak, niestety, prawie codziennie mam do czynienia z brakiem odpowiedzialności ludzkiej, gdy człowiek nie potrafi realnie ocenić swych możliwości, a później poszukuje winnych swych nierozważnych decyzji — analizuje nasza rozmówczyni.

## Dziecko do podziału

Sporo spraw, które trafia do komornika, to egzekwowanie długów

Ty i psychologia

## Bądź panią życia

Krzatajmy się po naszym życiu jak prawdziwa pani domu, a nie pokojówka. Nie jesteśmy na tej ziemi po to, żeby podobać się innym. Żyjemy, by gonić za marzeniami. Osoby, które umieją być niemiłe, mają większe szanse, zdaniem psychologów zrealizować swe plany.

Przejawiają silną potrzebę autonomii. Nie lubią ograniczeń. Potrafią walczyć o to, by robić w życiu



Zawód komornika kojarzy się z licytacjami majątków, wyrzuceniem dłużników z mieszkań i innymi rozdzierającymi serca scenami Fot. archiwum

alimentacyjnych. Wówczas komornik staje się świadkiem ludzkich tragedii, z powodu których cierpią przeważnie dzieci.

— Kiedyś miałam taką sprawę, że musiałam zadbać o to, aby do matki wróciło dziecko, które po rozwodzie mieszkało u ojca. Ojciec posiadający pracę dobrze opiekował się dzieckiem, jednak decyzja sądu była inna. Sąd zadecydował, że dziecko ma mieszkać z matką. Pierwsza wizyta była nieudana — ojciec odmówił, dziecko również nie wyraziło chęci powrotu do matki. Dopiero po pewnych krokach prawnych oraz grzywnach ojciec był zmuszony do oddania dziecka. Moją czynnością jest jedynie wykonanie decyzji sądu, chociaż po ludzku to wygląda zupełnie inaczej — opowiada o specyfice swej pracy pani Irena.

Kiedyś nie umiała zostawić pracy, zamykając drzwi biura, jeszcze kilka godzin w domu zastanawiała się, rozważała na temat życia i decyzji swoich klientów. Było to bardzo uciążliwe, ale pewny dystans do wykonywanego zawodu przychodzi jedynie po kilku dobrych latach. I chociaż dziś w swej praktyce ma sprawy, o których trudno jest zapomnieć również w domu, stara się wytyczyć granicę pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym.

## „Czasami ukrywam, że jestem komornikiem...”

Zawód komornika kojarzy się z licytacjami majątków, wyrzuceniem dłużników z mieszkań i innymi rozdzierającymi serca scenami.

— Szczerze wyznam, że zdarzało mi się w prywatnej rozmowie ukryć, że jestem komornikiem i powiedziałam, że... sprzedaje

kwiaty. Na ogół wzbudzam zdziwienie u rozmówców, gdy po dłuższej rozmowie dowiadują się o moim rodzaju działalności. W każdym bądź razie zawsze można powiedzieć, że jestem zwyczajnym prawnikiem — zwierza się nasza rozmówczyni.

Ostatnio coraz głośniejsze mówi o wysokich zarobkach komorników, którzy już od 1 stycznia 2003 roku zostali jako instytucja odłączeni od państwa.

— Zarobki komornika na Litwie to 4 proc. od wyegzekwowanej sumy plus wydatki — telefony, listy, uzyskanie informacji o majątku dłużnika itd. Nie są to ogromne pieniądze, ale myślę, że to odpowiednie wynagrodzenie za taką pracę.

## Wolny czas to sport

Dziś pani Irena urzęduje w wynajmowanym lokalu, już niebawem przeniesie się do własnego biura. Nie narzeka na pracę i traktuje ją jak każdą inną. Uważa, że ciągły kontakt z ludźmi i możliwość pomocy tym, którzy jedynie w komorniku pokładają nadzieję na zwrot pieniędzy, tak naprawdę do wielu rzeczy zobowiązuje. Dlatego nie chciałaby zmieniać pracy, woli jedynie, aby ludzie byli bardziej świadomi swej odpowiedzialności i nie narażali swego majątku.

Swoją wolny czas, którego nie ma zbyt wiele, poświęca aktywnemu wypoczynkowi, wieczorami ćwiczy w klubie odciążając codzienny stres oraz... troszcząc się o linię. Nie posiadająca na razie rodziny młoda kobieta, która w oczach większości swej klienteli uchodzi za zdecydowaną i konsekwentną, marzy o cichym domowym zaciszu, w którym będzie tylko kobieta.

Alina Sobolewska



Nie ma idealnego wieku na pójście do przedszkola

## Życiowy debiut

Dla malucha to prawdziwa rewolucja — wyjście z domu w nieznaną. Także dla mamy to zupełnie nowa sytuacja.

Jeśli jeszcze nie podjęliście decyzji, spróbujemy pomóc lepiej przyrzeć się sytuacji i dokonać dobrego wyboru.

### Kiedy do przedszkola?

Nie ma idealnego wieku na pójście do przedszkola. Każde dziecko jest inne i każde inaczej się społecznie rozwija. Choć można przypuszczać, że trzylatek, który ma starsze rodzeństwo, będzie bardziej gotowy do przedszkolnej przygody od czterolatka jedynaka, który w ogóle nie ma kontaktu z rówieśnikami, to bywa też dokładnie odwrotnie. Są jednak pewne ogólne prawidłowości.

\* Trzylatek zdaniem większości psychologów jest jeszcze za mały, by spędzić większość dnia poza domem. Umie się bawić, ale miewa kłopoty w kontaktach z rówieśnikami. Bardzo tęskni za mamą. Nawet jeśli rozumie, że wkrótce po niego wróci, rozstanie może być dla niego trudne. Jest jeszcze mało samodzielny — ma trudności z ubieraniem się, zdarza mu się nie zdążyć do łazienki.

\* Czterolatek zwykle już bez kłopotów sam się ubiera, myje czy je. Lubi podkreślać swoją niezależność, choć nowe sytuacje często go deprymują. Umie bawić się z dziećmi i nieźle radzi sobie w grupie, czasem jednak trudno mu się podporządkować poleceniom. Chociaż rozstanie też nie będzie dla niego łatwe, to zniesie rozłąkę znacznie lepiej niż trzylatek.

\* Pięciolatek doskonale czuje się w grupie, lubi towarzystwo rówieśników, zawiera pierwsze przyjaźnie. Nie jest już tak zależny od mamy, a czasem ma ochotę na troszkę się od niej uwolnić. Oczywiście i on może się nieco obawiać nowego miejsca i nowych ludzi (wchodzi przecież do ukształtowanej już grupy). Jeśli jednak nie jest bardzo nieśmiały, a przedszkole jest przyjazne, start powinien przejść bez większych trudności.



We wspólnych zabawach, także naśladując kolegów, dziecko może pomagać innym  
Fot. Marian Paluszkiewicz

### Babcia czy przedszkole?

Nawet w porównaniu z najbardziej kochającą babcią, która mogłaby zaopiekować się wnukiem, przedszkole ma liczne zalety.

— Uczy samodzielności. Maluch ćwiczy ubieranie się i rozbieranie, korzystanie z toalety, jedzenie łyżką, widelcem, wycieranie nosa, wiązanie butów. W domu chętnie go wyręczamy, w przedszkolu z czasem musi sobie radzić sam.

— Rozwija ruchowo. Rytmika, gimnastyka korekcyjna, ćwiczenie sprawności rąk, tańce, zawody sportowe, a nawet skakanie na jednej nodze rozwijają zmysł równowagi, pozwalają na wyładowanie energii, ćwiczą sprawność fizyczną.

— Rozwija społecznie. We wspólnych zabawach, także naśladując kolegów, dziecko może pomagać innym, przeżywać pierwsze ważne i pierwsze przyjaźnie. Dowiaduje się w praktyce, co to współdziałanie, ustępstwo i kompromis.

— Przygotowuje do szkoły. Dziecko uczy się nie tylko literki i cyferek, ale także koncentracji, sprzątnięcia po sobie, dokończania rozpoczętych zadań, spełniania poleceń, ponoszenia konsekwencji swoich zachowań.

— Rozszerza horyzonty. Przedszkolak poznaje nowe, ważne dla niego dorosłe osoby, które w wielu sprawach mogą stać się dla niego

wzorcami. Uczy się w ten sposób, że można ufać nie tylko mamie i tacie czy babci.

### Przyzwyczać się do nowej sytuacji

Nawet jeśli jesteśmy przekonani, że dziecko dojrzało już do wyjścia w świat i że przedszkole, które wybrał, jest przyjazne, postarajmy się wybrać dobry moment na ten życiowy debiut. Jeżeli to tylko możliwe, wstrzymajmy się z nim, gdy w waszej rodzinie mają zająć poważne zmiany, takie jak pojawienie się rodzeństwa czy przeprowadzka. W spokojniejszej atmosferze całej rodziny łatwiej będzie przyzwyczać się do nowej sytuacji. A wtedy przedszkolny debiut na pewno się uda.

Opr. S. J.

#### Dziecku będzie łatwiej, jeśli już umie:

— mówić w miarę wyraźnie — tak, żeby obcy człowiek mógł go zrozumieć;

— poprosić o coś, zapytać, ale także odmówić, jeżeli nie ma na coś ochoty;

— bawić się, kiedy obok jest drugie dziecko (nie odpychać go ani nie atakować);

— korzystać z toalety;

— samodzielnie jeść, ubrać się, umyć ręce.

Weź się w garść i naucz swoje dziecko samodzielnie usypiać i przesypiać noc

## Luli, luli, luli...

Od kilku bądź kilkunastu miesięcy nie przespaliśmy ani jednej nocy.

Chodzisz wykończona, masz podkrążone oczy. Marzysz o nocy, kiedy twoje dziecko wreszcie bez problemów usnie i prześpi całą noc.

Zwykle wieczorem śpiewasz kołysankę, chodzisz po pokoju i próbujesz ukołysać swojego kochanego malucha, kilka lub kilkanaście razy w nocy wstajesz, aby go nakarmić czy uspokoić.

Słuchasz opowieści koleżanek, jakie to one mają cudowne dzieci,

które bez problemu już śpią we własnym łóżeczku i nie dają „w kość” rodzicom.

I zazdrościsz!

Weź się w garść i naucz swoje dziecko samodzielnie usypiać i przesypiać noc. Niestety, potrzebna będzie silna wola twoja i partnera.

Porozmawiaj z nim i ustalcie „zasady gry”, abyście tak samo postępowali.

Oto kilka zasad, których powinniście się trzymać:

• ustalcie harmonogram czynności przed snem i codziennie się

go trzymajcie, np. kolacja, kąpiel, kilka wspólnych chwil na dobranoc i dziecko idzie spać

• od dzisiaj nie kołysz dziecka do snu

• jak już włożysz dziecko do łóżeczka, nie wyjmuj go stamtąd, nawet gdyby się bardzo złościło

• pierwszego dnia daj dziecku do łóżka nową maskotkę, wybierzcie mu imię — od dzisiaj będą razem spać

• staraj się dziecku wytłumaczyć, że teraz jest czas na spanie

• powtarzaj i zapewnij dziecku o swojej miłości, aby nie poczuło się osamotnione

• mów do niego spokojnym, ale stanowczym głosem

• w nocy nie wstawaj przy każ-

Życiowe porady

## Jak nie zgubić... dziecka

Małego dziecka najlepiej nie spuszczać z oka. Na rozsądek rocznego czy półtorarocznego szkraba naprawdę nie ma co liczyć.

1. Opaska-niezgubka: Gdy wybieracie się w jakieś zatłoczone miejsce, załóż maluchowi na rączkę opaskę z wypisanym adresem i telefonem do domu. Jeśli masz komórkę, najlepiej podaj jej numer.

2. Kolor wygrywa: Ubieraj dziecko w rzeczy o jaskrawych, kontrastowych barwach. Czapka w zielonym odbłaskowym kolorze nie jest może najładniejsza, ale będziesz w stanie wypatrzeć ją z daleka (szara czy beżowa szybko znikłaby ci z oczu).

3. Nazwisko proszę! Jak najwcześniej naucz dziecko, jak się nazywa i gdzie mieszka. To o wiele ważniejsze od rozpoznawania liter lub liczenia do 10. Maluch powinien znać nie tylko swoje imię, ale także nazwisko i adres. Trzylatek nie powinien mieć z tym większych trudności. Sześciolatek zwykle jest w stanie zapamiętać także numer telefonu.

4. Co to znaczy grzeczny? Wytłumacz dziecku, jakiego zachowania oczekujesz, gdy jesteście na mieście, w supermarkecie, na plaży. I nie mów ogólnikami, np.: „Masz być grzeczny”, bo to dla niego niewiele znaczy. Wyjaśnij, o co ci chodzi: „Chcę, żebyś trzymał mnie za rękę”, „Nie oddalaj się ode mnie dalej niż na dwa kroki”.

5. Mamine pochwały: Za każdym razem, gdy maluch cierpliwie stoi obok ciebie lub bawi się w pobliżu, tak jak prosiłaś, pochwal go: „Byłeś dzisiaj bardzo grzeczny, cały czas trzymałeś się blisko mnie”, „Lubię robić z tobą zakupy, zawsze się pilnujesz”.

6. Przyjdź tutaj! Naucz dziecko, by zawsze przychodziło, gdy je zawołasz. Wyciągnij do malucha rękę i powiedz: „Piotrusiu, przyjdź tutaj!”. Jeśli nie reaguje, lekko pociągnij go ku sobie i powiedz mu: „Dziękuję, że przyszedłeś”. Ćwiczenie to codziennie, stopniowo zwiększając dystans. Gdy maluch przyjdzie do ciebie z drugiego końca mieszkania, jest szansa, że usły-

szy twoje wołanie także z drugiego końca sklepu i zareaguje na nie tak, jak go uczyłaś.

7. Mały pomocnik: Postaraj się, żeby dziecko poczuło się ważnym uczestnikiem każdej wyprawy. W sklepie możesz mu powierzyć np. pchanie wózka z zakupami, a w drodze na plażę niesienie ręcznika.

8. Cudza mama pomoże: Gdyby jednak mimo wszystko się zgubił, musi wiedzieć, co ma robić. Przede wszystkim nie powinien się oddalać (wtedy mama szybciej go znajdzie). Na ulicy może zwrócić się do policjanta. Na deptaku czy plaży, gdzie raczej trudno o mundurowych, niech zaczepi panią z dzieckiem. Z pewnością nie zostawi go bez opieki i pomoże maluchowi znaleźć mamę.

9. Nie oddalaj się, bo... Wytłumacz dziecku, dlaczego nie powinno się od ciebie oddalać: „W tłumie łatwo stracić mamę z oczu, dlatego trzeba się bardzo pilnować”, „Musisz trzymać mnie za rękę, bo ludzie nas rozdziela”, „Jeśli nie będziesz trzymać się blisko, zgubisz się”.

10. Stanowczo i konsekwentnie: Nie odstępуй z byle powodu od reguł, które ustaliliście, nawet jeśli mu się to wcale nie podoba. Tylko wtedy jest szansa, że maluch się do nich dostosuje. I nie miej wyrzutów sumienia, że jesteś zbyt surowa. Tutaj przecież nie chodzi o twoje widzimisię, ale o bezpieczeństwo dziecka. To o wiele ważniejsze niż jego dąsy czy zły humor.

11. Coraz starsze, coraz mądrzejsze: Zmieniaj reguły w miarę jak dziecko dojrzeje, stopniowo dając mu coraz więcej swobody. Niesforne dwulatka w tłumie najlepiej trzymać cały czas za rękę. Trzylatka — zainteresować celem wyprawy i zaangażować do pomocy.

Czterolatek to już rozsądny młody człowiek — można pozwolić mu oddalić się na chwilę (oczywiście nie tracąc go z oczu). Pięciolatek, sześcioletek zwykle już sam się pilnuje. Trzeba tylko wyposażać go w niezbędną wiedzę, by poradził sobie, gdy straci cię z oczu.



## Rozgrywki Euroligi w koszykówce kobiet

## Optymizm zwycięzczyń i pokonanych

Koszykarki mistrza Litwy, „Lietuvos telekomas” Wilno sprawiły niespodziankę w pierwszej kolejce rozgrywek Euroligi. Zawodniczki litewskie pokonały w grupie A mistrza Euroligi francuski klub Olympic Valenciennes 59:50 (14:10, 21:16, 10:14, 14:10). Występująca w tej grupie Wisła Can Pack Kraków zwyciężyła Kozaczkę ZALK Zaporozie 77:54.

Koszykarki „Lietuvos telekomas” Wilno odniosły bardzo ważne zwycięstwo w swym pierwszym występie w rozgrywkach Euroligi grupy A. Na własnym parkiecie pokonały one aktualne mistrzynie Europy w koszykówce kobiet — Olympic Valenciennes z Francji. Już przed początkiem rozgrywek Litwinki zapowiadały, że w tym sezonie postarają się odegrać znaczącą rolę niż w roku ubiegłym. Pierwszy mecz jest świadectwem, że nie były to tylko czcze przechwałki. Co prawda, Algirdas Paulauskas, szkoleniowiec wileńskiej ekipy, ostudzał optymistyczne zapędy swoich podopiecznych, twierdząc po meczu, że jest bardziej zadowolony z wyniku aniżeli z gry. Tym niemniej, wilnianki w tym sezonie mogą liczyć na udany występ, ponieważ ich skład został wzmocniony dwiema dobrej klasy zawodniczkami z USA — Kathryn Douglas i Jennifer Derevanik. Douglas znacznie przyczyniła się do sukcesu wilnianek w premierowym meczu wrzucając do kosza przeciw-

niczek aż 25 punktów, czyli ponad połowę zdobytych przez drużynę. Z gry koszykarek zza oceanu był w zasadzie zadowolony Paulauskas, który skonstatował, że legioniści gry nie psuły, ale czasami zbyt szybko.

Trener Francuzek Laurent Buffard, nie wyglądał na przejętego przegraną. Tłumaczył, że Olympic nie wystąpił w najsilniejszym składzie, ponieważ liderki drużyny borykają się z kontuzjami. Cieszył się natomiast, że koszykarki z Valenciennes walczyły do końca. Zażartował, że w ubiegłym sezonie Francuzki również przegrały pierwszy mecz w Wilnie, ale później zostały mistrzyniami Starego Kontynentu.

— Może to i dobrze, że przegraliśmy — z filuternym uśmiechem stwierdził Buffard.

Wtórowała mu Lucienne Berthieu, która zdobyła najwięcej punktów dla gości — 19. Jej zdaniem, drużyna jest skompletowana od nowa, brakuje jej zgrania, trapią ją kontuzje, ale jest przekonana, że już w niedalekiej przyszłości odzyska ona całą moc.

Pomyślny start wilnianek dobrze rokuje na przyszłość. Rozgrywki dopiero się zaczęły, zawodniczki nie są w pełni sił i szczyt formy mają jeszcze przed sobą. Z czasem przyjdzie też zgranie i wzajemne zrozumienie.

Doświadczone koszykarki z USA też powinny mieć wpływ na wyniki meczów — nie zawieść zaufania i nie zmarnować wyłożo-



Amerykanka Kathryn Douglas (od lewej) bardzo udanie zadebiutowała w barwach „Lietuvos telekomas” — była najsukuteczniejszą na parkiecie i walnie przyczyniła się do pierwszego zwycięstwa

Fot. ELTA

nych za nie pieniędzy. Kolejny mecz koszykarki „Lietuvos telekomas” rozegrają 10 listopada tego roku też na własnym parkiecie,

a ich rywalkami będą koszykarki z węgierskiego klubu „Euroleasing Orsi”.

Opr. Z. Ż.

## Piłkarska Liga Mistrzów

## Dwa awanse

Juventus Turyn i Olympique Lyon zapewniły sobie awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów. W meczu 4. kolejki włoski zespół pokonał Bayern Monachium 1:0, a Olympique Lyon wygrał z Fenerbahce Stambuł 4:2.

Pilkarze „Starej Damy” stoczyli zacięty wyjazdowy pojedynek z Bayernem, a zwycięstwo na wagę trzech punktów dała im bramka Alessandro Del Piero w 90. minucie spotkania. Juventus z kompletem punktów prowadzi w tabeli grupy C. Bawarczyści zajmują drugą pozycję ze stratą sześciu punktów.

## Cztery gole Nisterooya

Nerwową końcówkę przeżyli ki-

bice na stadionie w Lyonie. W 90. minucie Olympique remisowało z Fenerbahce 2:2. Dwie bramki Nilmara w 93. i 94. minucie dały gospodarzom awans do kolejnej rundy. Goście kończyli mecz w dziesiątkę — w 75. minucie czerwoną kartkę otrzymał Servet Cetin. W drugim meczu tej grupy Maccabi Tel Awiv niespodziewanie pokonało na własnym stadionie Ajax Amsterdam 2:1. Oba zespoły mają po 4. kolejkach po trzy punkty.

Olympique ma dziesięć punktów i prowadzi w tabeli grupy D. Dwa punkty mniej ma Manchester United, który rozgromił na Old Trafford Spartę Praga 4:1. Cztery gole dla gospodarzy (w tym jeden z rzutu karnego) zdobył Holender

Ruud van Nistelrooy. W końcówce czerwoną kartkę (za drugą żółtą) dostał Czech Karel Poborsky.

## Remis "Królewskich"

Bardzo ciekawy przebieg miał mecz Dynamo Kijów z Realem Madryt. Po 23. minutach i golach Ayily Yussufa i Marisa Verpakovskisa gospodarze prowadzili 2:0. Jednak „Królewscy” wywieźli z Kijowa remis, dzięki bramkom Raula i Luisa Figo — z karnego przed końcem pierwszej połowy.

Pierwszy punkt w tegorocznych rozgrywkach LM zdobyła AS Roma, która u siebie zremisowała z Bayerem Leverkusen 1:1. Cały mecz w niemieckiej drużynie rozegrał Ja-

cek Krzynówek. Sytuacja w tabeli grupy B jest bardzo ciekawa, bowiem po siedem punktów mają Dynamo, Bayer i Real.

## Dudek był rezerwowym

W grupie A dwa zwycięstwa 1:0. Liverpool po samobójczej bramce Jorge Andrade pokonał na wyjeździe Deportivo La Coruna, a Olympiakos Pireus wygrał z AS Monaco po голу Gabriela Schurrera. W bramce „The Reds” stał Chris Kirkland. Jerzy Dudek był rezerwowym. W tabeli prowadzą Liverpool i Olympiakos, które mają po siedem punktów. Sześć punktów zgromadziło Monaco.

## Wyniki i tabele

## grupa A

Deportivo La Coruna — FC Liverpool 0:1 (0:1)  
Olympiakos Pireus — AS Monaco 1:0 (0:0)

	M	Z	R	P	Br	Pkt
1. Liverpool FC	4	2	1	1	3-1	7
2. Olympiakos Pireus	4	2	1	1	3-2	7
3. AS Monaco	4	2	0	2	4-4	6
4. Deportivo La Coruna	4	0	2	2	0-3	2

## grupa B

Dynamo Kijów — Real Madryt 2:2 (2:2)  
AS Roma — Bayer Leverkusen 1:1 (0:0)

1. Dynamo Kijów	4	2	1	1	9-5	7
2. Bayer Leverkusen	4	2	1	1	9-6	7
3. Real Madryt	4	2	1	1	7-7	7
4. AS Roma	4	0	1	3	4-11	1

## grupa C

Bayern Monachium — Juventus Turyn 0:1 (0:0)  
Maccabi Tel Awiv — Ajax Amsterdam 2:1 (0:0)

	M	Z	R	P	Br	Pkt
1. Juventus Turyn	4	4	0	0	4-0	12
2. Bayern Monachium	4	2	0	2	5-2	6
3. Ajax Amsterdam	4	1	0	3	4-7	3
4. Maccabi Tel Awiv	4	1	0	3	2-6	3

## grupa D

Olympique Lyon — Fenerbahce Stambuł 4:2 (1:1)  
Manchester United — Sparta Praga 4:1 (2:0)

1. Olympique Lyon	4	3	1	0	11-6	10
2. Manchester United	4	2	2	0	12-5	8
3. Fenerbahce Stambuł	4	1	0	3	6-13	3
4. Sparta Praga	4	0	1	3	2-7	1

## Sprintem

• Koszykarze mistrza Polski Prokomu Trefla Sopot od zwycięstwa rozpoczęli udział w rozgrywkach Euroligi — pokonali oni w Belgradzie Partizan Pivare MB 66:64

• Polscy szabliści zajęli siódme, a florecistki ósme miejsce w turniejach drużynowych młodzieżowych (do lat 20) mistrzostwach Europy w szermierce, które odbywają się w portugalskiej miejscowości Espinho.

• Skoczkowie narciarscy obu składów polskiej reprezentacji rozpoczęli w Zakopanem trzydniowe zgrupowanie. W zespole A brakuje tylko Mateusza Rutkowskiego, który trenuje indywidualnie, walcząc z nadwagą.

• Para sportowa Dorota Zagórka i Mariusz Siudek zajmuje trzecie miejsce po programie krótkim NHK Trophy — trzecich zawodów z cyklu Grand Prix w łyżwiarstwie figurowym, które odbywają się w japońskiej Nagoi.

• Rozstawiony z numerem szóstym Rosjanin Marat Safin pokonał Chorwata Ivana Ljubicica 6:7 (1-7), 6:3, 7:5 w 2. rundzie turnieju tenisistów z cyklu Masters Series w Paryżu (suma nagród 3,1 mln dolarów).

• Piłkarze Anglii przygotowując się do meczów eliminacji mistrzostw świata, m. in. z Polską, rozegrają towarzyskie spotkanie z Holandią — 9 lutego w Birmingham.

• Kontuzja ścięgna uda może wykluczyć Shaquille'a O'Neala z inauguracyjnego meczu Miami Heat w lidze NBA.

• Niewiele nowego wniosło spotkanie hokeistów klubów NHL w Toronto w sprawie określenia stanowiska co do ewentualnych kolejnych rozmów z właścicielami klubów tej ligi. W NHL trwa lokaut, spowodowany m. in. brakiem porozumienia właścicieli klubów z zawodnikami co do wysokości płac.

• Napastnik AC Milan i piłkarskiej reprezentacji Włoch, Filippo Inzaghi, musi ponownie poddać się operacji kostki lewej nogi.

• Organizatorzy zimowych IO w Turynie w 2006 roku zaprzeczyli, jakoby w budżecie tej imprezy brakowało 180 milionów euro. Taką informację przedstawił w ubiegłym tygodniu burmistrz Turynu Sergio Chiamparino.

• Zawodnik gospodarzy Marcelo Miti (Honda) został zwycięzcą drugiego etapu rywalizacji motocyklistów w Rajdzie Argentyny, ostatniej eliminacji mistrzostw świata w rajdach długodystansowych. Drugi był Alfie Cox (RPA), a trzeci Austriak Lee Palmer (obaj KITM).

• Grzegorz Jacyna z Wrocławia i Andrzej Kiszczak z Warszawy zostali wyznaczeni przez Międzynarodową Federację Piłki Siatkowej (FIVB) do sędziowania spotkań w przyszłorocznej edycji Ligi Światowej siatkarzy.

• Polska prowadzi po ośmiu rundach, w rozgrywanych w Stambule, 2. akademickich mistrzostwach świata w brydżu. Drugie miejsce zajmują studenci włoscy, a trzecie belgijscy.

Stronę na podstawie inf. wł. i PAP przygotował Zygmunta Zdanowicz



PIĄTEK 5. XI

6.00 Dzień dobry

9.00 S. „Komisarz Rex”

10.05 Film anim.

10.30, 17.30 S. „I znów

ci Stywenszonowie”

10.55 Godzina

Discovery

11.50 Asystent

na jeden dzień

12.50 Targowisko bied

13.20 Dla rolników

13.45 Klub prasowy

14.40 Koncert

16.25 Godzina

małych gwiazd

17.20 Wiadomości (ros.)

18.05 Film anim.

18.30 Wiadomości

18.45 Życie jest piękne

19.40 Dobry nastrój

20.25, 22.09 Loteria „Perlas”

20.30 Panorama

21.10 Dobry nastrój — cd.

22.10 S. „Porwani”

23.00 Wiadomości

23.55 Thriller „Cień

na ścianie”

14.35 Filmy anim.

15.45 Drogi.

Samochody. Ludzie

16.10 Koncert

17.25 Pytanko

17.40 Nowości

i prognozy

18.05 Wędrowki

kulinarne

18.35 Honor kraju

19.30 Wiadomości

20.00 Niezłotliwie

20.50 Wieczorny

autograf

21.30 Panorama

22.10 Dokumentalistyka

światowa

23.05 Telefon

pomocy

6.30 Rowerowy show

6.50 Filmy anim.

7.45, 11.35, 13.40 Reality

show „Bar”

8.15, 17.40 Okna

9.10, 16.40 S. „Libertada”

10.05 S. „Luz Maria”

10.55 Telegra

„Chwila szczęścia”

13.05 Panny TV

14.15 Filmy anim.

S. „Luz Maria”

18.45 Wiadomości

19.10 Telegra „Szczęść

zer — milion”

20.00 Wiadomości

rowerowe

20.25 Wieczór

z Marianem

21.25 Reality show „Bar”

22.00 Film akcji

„Śmiertelna broń”

0.25 Horror „Druga

część „To”

6.30 Szukająca

dokumentalistyka

6.55 Dla wędkarzy

8.25 Telewizyjna

7.40 S. „Niebezpieczne

więzi”

8.45 Jad

9.20 Czas lokalny

10.00, 16.30 S. „Niewinna

Joanna”

11.00, 17.30 S. „Ukryta

namiętność”

11.55 Iluzja —

rzeczywistość

12.50 Szczerze

13.25 Gdyby

14.15 Komedia „Miłość

szkodzi zdrowiu”

18.30 Kamera VRS

19.10 S. „Mieszczanie”

20.00 Wiadomości

20.20 Rodzinna kolacja

21.20 Humor

22.00 S. „Anatomia

zdrady”

23.00 Horror

„W ciemności”

1.00 Rozrywk SMS

3.00-5.00 Telegra

„Rozbierz mnie”

7.05 Telesklep

7.20 Film anim.

7.45 Pomoc TV

8.15, 17.40 Nomeda

9.10 S. „Dzikuska”

10.10 S. „Potok namiętności”

11.10 Reality show

„Dżungle”

12.00 Komedia

„Gorące głowy”

14.30 Filmy anim.

14.45 S. „Rebeka”

16.40 S. „Dzikuska”

18.45 Wiadomości

19.10 Piątkowy

show muzyczny

20.00 Pomoc TV

20.30 Film akcji „Iksmeni”

22.35 Thriller

„Zapalająca

wzrokiem”

0.10 Bushido

1.10 Komedia

„Długo i szczęśliwie”

7.00 Poranek NTV

8.05 Film fab. „Oceola”

10.00 Film fab. „Mistrz”

12.00 NTV dziś

12.30 S. „Bogaci

i sławni”

13.30 S. „Tajemnica

miłości”

14.30 Bushido

15.30 S. „Bogaci i sławni”

16.30 S. „Tajemnice miłości”

17.30 „Geras”

18.00 NTV dziś

18.30 Wiadomości

18.55 Puls

19.05 Film fab. „Kochać

po rosyjsku”

21.00 Karaoke

22.00 Wiadomości

22.30 S. „Ladacznice”

23.30 Film fab. „Parada

w Hollywoodzie”

7.30 Światło Ewangelii

8.15 Program rozr.

8.30 Spotkania

9.00 Nie tylko dla wędkarzy

9.25 Chodź — zobacz

9.50, 19.55 Nieruchomości:

kupno, sprzedaż,

zamiana, dzierżawa

17.05 Film fab.

„Taktyczny atak”

19.00 Labirynt gier

19.25 Kamikadze. It

20.05 Film fab. „Wszystko

zaczyna się

od drobnostek”

21.45 Koncert

22.15 Dla

wędkarzy

10.10 Telesklep

10.25 Film anim.

10.55 Magazyn

muzyczny

11.40 Kino, kino, kino

12.05 Komputerowe cuda

12.30 S. „Szpieg”

13.15 S. „Xena”

14.10 101 skandalicznych

par Hollywoodu

15.00 Magazyn stylu życia

15.30 Autopilot

16.00 Inny świat

17.00 S. „Chłopiec i świat”

18.00 Film anim.

18.30 S. „Xena”

19.30 Tangorama Live

21.00 S. „Przygody

Sindbada”

22.00 Komedia

„Drgania 2”

23.50 Znajomość SMS

7.00 Kawa czy herbata

9.00 Wiadomości

9.12 Pogoda

9.15 Cafe Serio

9.25 Kawa czy herbata

10.02 Wiadomości

— skrót

10.05 Domisie

— program

dla dzieci

10.30 S. „Trzy

szalone zera”

11.00 Raj — magazyn

katolicki

11.25 Kobiety

Białego Domu

11.30 Kochamy

polskie komedie

— teleturniej

12.05 Szansa na sukces

— program rozr.

13.00 Wiadomości

13.15 „Złotopolscy”

— telenowela

13.40 Debata —

program publ.

14.25 Teatr Telewizji:

Pożądanie

w cieniu więzów

15.50 Muzyka klasyczna

16.20 Hity satelity

16.35 Ojczyzna-polszczyzna:

O Rychtalu, Magurce

i ogórku — program

17.00 Domisie — program

dla dzieci

17.30 S. „Trzy szalone zera”

18.00 Teleexpress

18.15 Sportowy Express

18.20 Pegaz

18.30 Znaki czasu

18.50 S. „Święta wojna”

19.15 Szansa na sukces

— program rozr.

20.00 Wieści polonijne

20.15 Dobranocka

20.30 Wiadomości

20.53 Sport

20.59 Pogoda

21.05 Mówi się... — program

poradnikowy

21.25 „Złotopolscy”

— telenowela

21.50 Hity satelity

22.05 S. „Na dobre i na złe”

23.05 Piękniejsza Polska

— magazyn

23.30 Kobiety Białego Domu

23.45 Wideoteka Dorosłego

Człowieka — program

0.15 Animowany

świat wyobraźni

0.30 Panorama

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie

# Polak Roku 2004

Po raz siódmy startuje Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego”, podczas którego zostanie wyłoniona dziesiątka Polaków, którzy wnieśli swój wkład w zachowanie, propagowanie polskości na Litwie, w ten czy inny sposób przyczynili się do postrzegania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie Litwy.

Coraz większa popularność plebiscytu jest potwierdzeniem poważnego zainteresowania czytelników sprawami polskiego społeczeństwa na Litwie. Potwierdzeniem, że plebiscyt nie jest traktowany — jak to niektórzy złośliwie określają — jako zabawa w głosy, ale jako dowartościowanie pracy tych osób, bez których słowa „Polak na Litwie” nie będą brzmieć dumnie.

Nowością tegorocznego plebiscytu jest powrót do tradycji. Chcąc usunąć wszelki cień podejrzenia o subiektywizm (przez niektórych nazywany wręcz politykierstwem), redakcja postanowiła zmienić regulamin plebiscytu.

Dotychczas plebiscyt był dwuetapowy. W pierwszym etapie Czytelnicy zgłaszali swoich kandydatów wraz z krótką charakterystyką.

Później specjalnie powołana komisja składająca się z redaktora naczelnego, kierownika ds. promocji, konsula generalnego RP na Litwie, dyrektora Domu Polskiego w Wilnie oraz dziennikarza polskiego programu radia publicznego typowała finałową dziesiątkę, która trafiała do drugiego etapu.

Liczba kuponów od Czytelników decydowała o tym, kto został zwycięzcą plebiscytu.

W tym roku plebiscyt znów ma być maksymalnie demokratyczny. Liczba zgłoszonych kandydatów jest nieograniczona, liczyć się będzie wyłącznie liczba przysłanych kuponów. Dziesięć kandydatów, którzy zbiorą najwięcej głosów, zostaną laureatami plebiscytu. Puchar Polaka Roku zdobędzie osoba, która spośród tej dziesiątki otrzyma najwięcej głosów od czytelników.

Niniejszym ogłaszamy o rozwiązaniu wyżej wymienionej

komisji i podajemy jedyny warunek plebiscytu:

Każdy czytelnik „Kuriera Wileńskiego”, organizacja czy urząd mają prawo zgłosić dowolną liczbę kandydatów na Polaka Roku 2004. Należy podać imię, nazwisko, krótką charakterystykę kandydata (uwaga, obowiązkowo!) a także własne imię i nazwisko, adres oraz telefon.

Propozycje-zgłoszenia należy wysłać (lub przynieść osobiście) na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbynių 4a, 02121-30, Vilnius, Lietuvos Respublika.

Na prośbę Czytelników termin przyjmowania propozycji — zgłoszeń jest przedłużony do 12 listopada.

Po otrzymaniu propozycji zgłoszeń, 16 listopada redakcja rozpocznie zamieszczać kupony.

Podsumowanie konkursu nastąpi w końcu bieżącego roku. O dacie i miejscu uroczystości poinformujemy dodatkowo.

Informacja pod nr. tel. 2 60 44 44.

Redakcja

## Gwiazdy mówią, że dziś...

**BARAN.** Dzień nerwowy i mało harmonijny. Należy dbać o spokój i ogólnie dobrą atmosferę tak w pracy jak i w domu. Powodzenie spraw zawodowych zależeć będzie przede wszystkim od dobrej organizacji.

**BYK.** Przed Tobą miły i dobry dzień. Merkury w znaku Strzelca doda Ci energii i obdarzy aktywnością umysłową. Najbardziej skomplikowane zadania nie sprawią większych kłopotów. Sprawy wymagające podróży powiodą się i przysporzą zadowolenia.

**BLIŹNIĘTA.** Dzień obfitujący w emocjonalną huśtawkę i nie najlepsze relacje z otoczeniem. Kłopoty zawinione przez Ciebie lub nie, pojawiać się będą na każdym kroku. Szczególnie w godzinach popołudniowych.

**RAK.** Dzień kłopotliwy dla spraw sercowych. Prawdopodobnie nie unikniesz ostrych dyskusji jak i konfliktów z bliską sercu osobą. Nie warto rozpoczynać żadnej ważnej działalności. Przyda się rozważa przy zakupach.

**LEW.** Dzisiaj w wielu działaniach towarzyszyć Ci będzie nadmierna nerwowość. Dość łatwo więc możesz popadać w konflikty z otoczeniem. Oprócz niecierpliwości, główną przyczyną staną się zbyt wygórowane wymagania wobec innych.

**PANNA.** Księżyc wyprowadza się już ze znaku Lwa. Przed tym jednak zatroszczy się o to, aby nie zabrakło Ci pozytywnej energii ani siły do działania. Staraj się jak najlepiej wykorzystać dobre wpływy.

**WAGA.** W sprawach zawodowych spodziewaj się więcej pomyślnych wyników. Twoje działania będą bardziej precyzyjne a decyzje przemyślane. Koniunkcja Wenus z Jowiszem szczególnie sprzyja przedsięwzięciom związanym ze sztuką.

**SKORPION.** W sprawach sercowych coraz więcej niejasności i komplikacji. Jesteś już zmęczony wciąż napiętą sytuacją. Wszelkie ważne decyzje dotyczące Twojego związku, należałoby odłożyć na bardziej sprzyjający moment.

**STRZELEC.** Wszystkie ważne i odpowiedzialne sprawy załatwiają w pierwszej części dnia. Tylko wtedy Gwiazdy będą zainteresowane Twoimi problemami. Nadmierna nerwowość i skłonność do wywoływania konfliktów może zrazić do Ciebie współpracowników.

**KOZIOROŻEC.** Dzisiaj nie licz raczej na przychylność Gwiazd. Tylko dzięki uporowi i konsekwencji w działaniu uda Ci się przeformować niektóre plany. Drobne konflikty tak w pracy jak i w domu będą jednak nieuniknione.

**WODNIK.** Dzisiaj gwiazdy nie sprzyjają podróżom. Lepiej więc pozostaw w domu samochód i jeśli nie musisz, to nie jedź. Problemy zawodowe zaczną powoli zniknąć. Musisz się jednak zacząć liczyć ze zdaniem innych. Ugodowość i rozważa w sprawach finansowych przysporzą Ci znacznych korzyści.

**RYBY.** W pierwszej części dnia możesz liczyć na bardziej pomyślną aurę. W tym czasie uda Ci się doprowadzić do ładu większość swoich spraw. Nie próbuj jednak zbawiać całego świata, bo Ci się to nie uda. Nie przejmuj się problemami innych.





## OGŁOSZENIA

## PRACA

Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka.  
Tel. 242 87 24, 8 685 20374

Kierowca posiadający furgon ciężarowy (długość 5 m, wysokość 1,7 m) szuka stałej lub dodatkowej pracy.  
Tel. +370 677 28361, Landwarów

Potrzebna opiekunka do dzieci za granicą (pożądane prawo jazdy, znajomość jęz. angielskiego).  
Tel. 244 95 96, 8 603 58035

Zatrudnię krawcowe (miejsce pracy — Nowa Wilejka).  
Tel. 267 17 67, 8 699 38327

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Tartak sprzedaje: tarcicę drzew iglastych — obrzynaną i nieobrzynaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Do starczamy.  
Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce (27 m<sup>2</sup>, I piętro, oddzielne wejście, może być przystosowane do działalności komercyjnej).  
Vilnius, tel. 8 685 04 083

Kupię działkę ziemi (20-25 arów) pod budowę domu w okolicach Niemieża, Skojdziszek. Tel. 8 698 40810

Sprzedam w Podborzu (rej. solecznicki) pół domu (3 pokoje, weranda) z ogrodem i oborą.  
Tel. 241 92 24

Sprzedam w Sużanach (rej. wileński) drewniany dom (60 m<sup>2</sup>) oraz 24 a ziemi, sad, zabudowania gospodarcze.  
Tel. 230 33 21

Kupię zabytkowe: krzesła, stół, lustro, obrazy i inne przedmioty (do 1960 r.).  
Tel. 238 04 11, 8 687 48593

## USŁUGI

Proponuję wycieczki po Wilnie i do Trok w jęz. francuskim, niemieckim, rosyjskim, polskim. Tel. 8 650 59076

Proponuję skuteczną tania reklamę na zabytkowym samochodzie.  
Vilnius, tel. 8 673 38624

Nauka gry na gitarze klasycznej.  
Tel. 262 46 35, 8 610 32468

## RÓŻNE

Poszukuję specjalisty z dziedziny statystyki do analizy danych do pracy naukowej.  
Vilnius, tel. 8 650 32008

Dom Kultury Polskiej w Wilnie i Tamara Jukiel serdecznie zapraszają 7 listopada, w niedzielę, o godz. 16.00 na wernisaż wystawy

„Złota słomka” artystki florystki Łarisy Sinicynej

Obrazy wykonane ze słomki stanowią wyjątkowo precyzyjne, swoiste arcydzieła  
Zapraszamy

Dom Kultury Polskiej w Wilnie i Teatr „Maska” z Rzeszowa

zapraszają dzieci od 6 do 12 lat na

„Podróże Koziołka Matołka”

12 listopada, w piątek, o godz. 16.00.

Wstęp wolny  
Serdecznie zapraszamy

**LR** Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Akcesoria do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal  
Urządzenie wolnych rąk  
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"

Vilnius, Skroblų 31,

tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt

Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53

## Universitas Studiorum Polona Vilnensis w Domu Kultury Polskiej organizuje kursy szkolenia komputerowego

Kursy komputerowe trwają 60 godzin akademickich: Windows 98 i Microsoft Office 2000:

Word, Excel, PowerPoint, Access, Internet, e-mail.

Zajęcia odbywają się w dni pracy (pięć razy tygodniowo) lub w dni wolne od pracy (dwa razy tygodniowo) w nowoczesnej klasie komputerowej dla grupy osób początkujących.

Zajęcia na kursach komputerowych prowadzone są w 15-osobowych grupach:

A grupa — trzytygodniowe, w dni pracy (poniedziałek-piątek) w godzinach 16.00-20.00.

Początek zajęć: w drugie poniedziałki miesiąca (8 listopada i 6 grudnia).

B grupa — dwumiesięczne, w dni wolne od pracy (sobota-niedziela) w godz. 9.00-13.00.

Początek zajęć: w pierwsze soboty miesiąca (6 listopada i 4 grudnia).

Po ukończeniu kursu wydajemy zaświadczenie.

Zajęcia odbywają się w języku polskim.

Słuchacze kursu uczą się na polskojęzycznych oprogramowaniach.

Opłata:

240 Lt — uczniowie; 240 Lt — bezrobotni; 270 Lt — studenci; 300 Lt — osoby dorosłe.

Uzyskać szczegółową informację i zapisać się na kursy można pod nr. tel.: 231 09 33 i 8 689 88978.

Dom Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76, III piętro, od ul. Kowieńskiej, pokój nr 302  
(Zam. 529)

## PRENUMERATA na grudzień trwa tylko do 20 listopada!

Wydanie codzienne indeks 0044  
20 Lt (1 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227  
17 Lt (1 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172  
5 Lt (1 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.

Przelewu można dokonać na konto: VŠJ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. L1224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdninkų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:

VŠJ „Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska

Kasa Opieki S A I Oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać w euro na konto:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879

Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”

S.W.I.F.T. AGBLLT2X

Beneficiary's name: VŠJ „Vilnijos žodis”

Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,

02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kuriervilenski.lt

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują co sobotę na antenie Radia Znad Wilii w godz. 8:00-9:00 program o najnowszych książkach, podręcznikach, pomocach naukowych oraz konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.



WYDAWNICTWA  
SZKOLNE  
I PEDAGOGICZNE

ZNAD WILII  
103.8 FM

## KUPON

## BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:

Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER  
WILNIUSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER  
WILNIUSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER  
WILNIUSKI



## Upolitycznione dania

## Smakosze wybrali „kaczkę a la Kerry”

Klienci restauracji Chuxuanlu mogli — jakkolwiek pośrednio — wyrażać swą opinię na temat amerykańskich wyborów prezydenckich, wybierając odpowiednie dania.

Restauracja w mieście Foshan w prowincji Guangdong (Kuangtung) oferowała od końca października „kaczkę w stylu Busha” i „kaczkę Kerry'ego”. Właściciel restauracji zachęcał do „głosowania” poprzez wybór jednego z dwu dań.

Wyborcze dania oczywiście różniły się między sobą, co miało odzwierciedlać cechy obu kandydatów amerykańskich wyborów.

Danie w stylu Busha było bardzo pikantne, „jak wojowniczy charakter prezydenta USA”, podczas gdy „kaczka a la Kerry” — łagodniejsza, a sposób przyrządzenia miał ilustrować „żywy charakter i zdolności” kandydata Demokra-

tów do Białego Domu.

Ostatecznie, jak podano w śródę, ponad 60 procent konsumentów wybrało „kaczkę w stylu Kerry'ego”. Właściciel restauracji zakończył „głosowanie”, ogłaszając werdykt i zapowiadając wręczenie upominków — okolicznościowych kubków — tym, którzy głosowali na kandydata amerykańskich Demokratów, jedząc kaczkę w jego stylu.

Złośliwi jednak twierdzą, że klientów prawdopodobnie przede wszystkim zachęciła do wyboru tego dania... znacznie niższa jego cena. Za „kaczkę Busha” trzeba było zapłacić 48 juanów (4,80 euro), podczas gdy „kaczka Kerry'ego” była tańsza o dziesięć juanów i kosztowała 38 juanów (3,80 euro). Nie wiadomo, czy złożono jakiegokolwiek protesty wyborcze.

PAP

## Uregulował rachunek po 24 latach

## Wyrzuty sumienia

Pewien Norweg uregulował rachunek hotelowy po 24 latach zmagania się z wyrzutami sumienia.

Do hotelu „Clarion Hotel Ernst” w norweskim mieście Kristiansand przyszedł niedawno niepodpisany list z przeprosinami i dołączonym banknotem 500-koronowym.

Anonimowy nadawca napisał, że zatrzymał się w hotelu jesienią

1980 roku i przed wyjazdem nie zapłacił za nocleg oraz napoje i kanapki, które zamawiał do pokoju, ponieważ „taki był wówczas jego styl życia”.

„Przez całe życie nie spotkałem się dotąd z podobnym przypadkiem” — mówi zaskoczony dyrektor hotelu Kay Johnsen, który pracuje w branży hotelowej od 20 lat.

onet.pl

## Nakaz rządu rosyjskiego

## Koniec z wymianą pocałunków

Politycy rosyjscy będą musieli zaprzestać wymiany pocałunków podczas powitania.

Obecnie mają witać się jedynie poprzez uścisk dłoni — nakazał rząd. Moskiewskie władze uznały, że tradycyjne rosyjskie powitanie

zajmuje zbyt długo czasu, a media wykorzystują zdjęcia takich sytuacji do żartowania z „misiowatych” uścisków i całowania się w policzki przez dorosłych mężczyzn.

onet.pl



## Uśmiechnij się

Trzej chłopcy przechwalają się, który z ich wujków jest najważniejszy.

Pierwszy mówi:

— Mój wujek jest księdzem i wszyscy mówią do niego: „Proszę księdza”.

Drugi:

— A mój wujek jest biskupem i wszyscy mówią do niego: „Eminencjo”.

Trzeci:

— A mój wujek waży 200 kilo i jak idzie ulicą, wszyscy mówią: „O Boże!”

\*\*\*

— Oskarżony, jesteście żonaty tylko tydzień, a już zbiliście swoją żonę. Za to grozi wam kara do roku więzienia.

— Panie sędziu, czyżby pan chciał zepsuć nam miodowy miesiąc?

\*\*\*

Franek mówi do kolegi:

— W niedzielę wybieram się z teściową na giełdę staroci.

— A ile chcesz za nią dostać?

\*\*\*

Idą sobie dwie zakonnice ulicą i spotykają dwóch metalowców. Jedna do drugiej ze zgrozą:

— Ojej, oni chyba w życiu nie widzieli prysznic!

Zakonnice poszły, a metalowcy między sobą:

— Ty, co to jest prysznic?

— Nie wiem, jestem niewierzący.

## Większość warszawiaków jest szczęśliwych

## „Społeczna mapa Warszawy”

Ponad 80 proc. mieszkańców Warszawy jest szczęśliwych. Na to poczucie wpływa m. in. udane życie rodzinne i... łatwość dostępu do sklepu — wynika z badań opublikowanych w książce „Społeczna mapa Warszawy”.

Jeden z autorów książki, prof. Janusz Grzelak, powiedział, że z badań wynika, iż w naszym poczuciu szczęścia bądź jego braku ma znaczenie to, czy mieszkamy w mieście i jak mieszkamy.

Według autorów publikacji, „na jakość codziennego życia w mieście wpływa wielkość mieszkania, łatwość dostępu do sklepu i usług, komfort dojazdu do pracy, poziom hałasu”.

Według badaczy, na stosunkowo pozytywną ocenę życia w stolicy wpływa fakt, że „coraz częściej

rachunek ekonomiczny zastępowany jest rachunkiem, w którym obok kosztów i zysków materialnych wpisywane są też koszty i zyski społeczne i psychologiczne”.

Podkreślano jednocześnie, że stolica Polski jest miejscem wzmożonej migracji w porównaniu z innymi miastami Polski. W ocenie prof. Grzelaka, „Warszawa nie jest miastem warszawiaków”.

Autorzy publikacji pytali swoich respondentów o cele życiowe. Według uczestników badania najistotniejsze z nich to zdobycie pracy, znalezienie mieszkania i przyjaciół. Ich zdaniem, w Warszawie jest o to dość łatwo. Wśród innych celów mieszkańców Warszawy wymieniono także udane życie rodzinne, miłość, spokój oraz brak kłopotów i konfliktów.

PAP



Zapach czekolady rozchodzi się wokół terenów targowych w Paryżu, gdzie odbywa się 10. Międzynarodowy Salon Czekolady. Na miłośników słodkości czeka mnóstwo atrakcji. Codziennie można smakować czekoladę we wszystkich postaciach. Przewidziano pokazy „czekoladowej mody”, czyli kreacji inspirowanych czekoladą, oraz wybory „czekoladowej Miss”. Impreza potrwa do niedzieli

onet.pl

Fot. archiwum

## Operacja plastyczna na Gwiazdkę

## Świąteczne kupony

Szukasz prezentu na Gwiazdkę dla ukochanej osoby? Ofiaruj jej kupon, uprawniający do powiększenia biustu, zlikwidowania zmarszczek czy poprawy kształtu warg lub nosa.

Z taką ofertą wystąpiły w tym roku prywatne kliniki brytyjskie, specjalizujące się w chirurgii plastycznej.

Coraz więcej Brytyjek i Brytyjczyków korzysta z pomocy chirurgów, żeby poprawić sobie wygląd. Kupony cieszą się więc zainteresowaniem.

„Mężowie kupują je dla żon, ojcowie dla córek, synowie dla ma-

tek” — mówi Rebecca Johnson, rzeczniczka Transform, jednej z największych w Wielkiej Brytanii grup zajmujących się chirurgią plastyczną.

Ceny kuponów są zróżnicowane — od 50 do 1 tys. funtów szterlingów. Można je zresztą wykorzystać także na opłacenie zabiegów niechirurgicznych, takich jak botox i peeling.

Większość obdarowanych zgłaszała wcześniej zainteresowanie usługami chirurgów plastycznych, więc gwiazdkowy kupon nie jest odbierany jako nietakt — zapewnia pani Johnson.

PAP, Opr. I. M.

## W Wiedniu stanęła bożonarodzeniowa choinka

## Przedsmak świąt

Do Gwiazdki pozostało co prawda jeszcze trochę czasu, ale wiedeńscy mają już przedsmak nadchodzących świąt. W środę na Rathausplatz — główny plac austriackiej stolicy — dostarczono wielką bożonarodzeniową choinkę.

Na Rathausplatz (placu Ratuszowym), przed neogotyckim Ratuszem tradycyjnie organizowane są bożonarodzeniowe jarmarki.

Tegoroczna choinka ma 27 metrów wysokości, liczy sobie ok. 100 lat, waży siedem ton i pochodzi z Gaming — małego miasteczka w Dolnej Austrii. Do stolicy prze-

transportowano ją wielką ciężarówką, a do załadunku i rozładunku potrzebne były dwa dźwigi. Lampki na choince zostaną uroczystie zapalone 13 listopada, kiedy na Rathausplatz otwarty zostanie bożonarodzeniowy jarmark.

PAP

Centrum szkoleniowe  
uprzejmie zaprasza  
na stałe kursy  
profesjonalnego wizażu  
i kosmetyki, manicure,  
fryzjerów szerokiego profilu.  
Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gėllu g. 4,  
tel. (8 5) 212 01 24.

(Zam. 106)

Kaprixas

## Pogoda

## Deszcze

W ciągu najbliższych dni na Litwie ma być deszczowo. W piątek przelotne opady, miejscami mgła, w dzień 8-13 stopni ciepła. W sobotę lokalne przelotne deszcze. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 3-8 stopni ciepła.



\*\*\*

Deszcz z początkiem listopada na koniec grudnia mrozy zapowiada.

## Kalendarium

\* Piątek (5.XI) jest 310 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 56 dni.

\* Znak Zodiaku — Skorpion.

\* Imieniny: Elżbiety, Floryana, Sławomira.

\* Wschód Słońca — 7.30, zachód — 16.34.

Długość dnia — 9 godz. 04 min.

\* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 4 listopada.

## Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 4 listopada 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,6930

Dolar australijski 2,0324

1000 rubli białoruskich 1,2353

Dolar kanadyjski 2,2304

Frank szwajcarski 2,2563

Korona czeska 0,1098

Korona duńska 0,4645

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 4,9734

100 forintów

węgierskich 1,4052

Juanie chińskie 0,3253

Łat łotewski 5,0984

Korona norweska 0,4237

Złoty polski 0,8022

Rubel rosyjski 0,0936

Korona szwedzka 0,3808

1 mln lir tureckich 1,8376

Griwna ukraińska 0,5066

Korona słowacka 0,0865

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCJA  
CUKIERKÓW

UŻDAROKI ANGINE BENDROVE  
Vilnius, tel. 265 32 61

Dom gościnny 7  
na Zarzeczu  
w okolicach Starego Miasta

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
- wynajęcie pokoi hotelowych
- Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A,  
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74286